

Cena numeru:

760

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

Na prowincji

przesyłka pocztowa M. 150.000
za granicą . . . M. 200.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

5.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Przykład Lwowa.

—0—

Rady wydziałowe trzech fakultetów Uniwersytetu Jana Kazimierza uchwały wprowadzenie „numerus clausus” w bieżącym roku akademickim.

Postanowienia te są charakterystyczne i podniesienia wodne między innymi dlatego, że „numerus clausus” w wyższych uczelniach nie został jeszcze — jak wiadomo — na drodze ustawodawczej uchwalony, że zatem uniwersyteckie rady wydziałowe miały w tym roku pełną swobodę i autonomię decyzji, że od ich woli, poczuć sprawiedliwości i interesu państwowo-narodowego zależało całkowicie zaprowadzenie względnie odrzucenie „numerus clausus”.

Stanowisko zatem zajęte przez profesorów wydziału lekarskiego, prawnego i filozoficznego w Uniwersytecie lwowskim nie zostało podyktowane ani narzucone przez ustawę, lecz jest wynikiem ich własnego, wewnętrznego przekonania o konieczności wprowadzenia w życie „numerus clausus”.

Niewiemy, czy wszystkie inne uniwersytety w Polsce podobne do lwowskiego w sprawie „numerus clausus” zajęły stanowisko. Być może, że gdzieś indziej znalazły się rady wydziałowe, które ograniczeniom procentowym przy przyjmowaniu na wszystkie się sprzeciwiły. Konsekwencją takiego stanowiska będzie zmajoryzowanie żywiołu polskiego na odnośnych wydziałach przez młodzież żydowską, a więc zjawisko, którego jako żywo oblarzonej niemi młodzieży polskiej nie mamy powodu zazdrościć.

Powagę tego niebezpieczeństwa, groźne jego następstwa dla kultury polskiej i narodowego charakteru państwa trafnie ocenili uczeni lwowscy i w porę — na szczęście! — zapobiegli działaniu jego w życiu.

Stanowisko uczonych lwowskich musi niewątpliwie do zastanowienia być sceptyków w Polsce, którym wątpliwości konstytucyjne czy też szkółki tzw. morale każą dotychczas obronić się zachowywać wobec idei samobrony kulturalno-politycznej, będącej istotną treścią i głównym motorem zasady „numerus clausus”. Zmuszać będzie do zastanawiania jednomyślnie i solidarnie na wszystkich wydziałach uniwersyteckich stanowisko lwowskie nie tylko dlatego, że uczeni lwowscy okazali brak owych wątpliwości prawnych i „moralnych”, ale także i dlatego, ponieważ w całej Polsce duże jest zaufanie do trafnego wyznaczenia rzeczywistości politycznej, do zdrowego instynktu narodowego, ludzkiej do przewidującego i czynnego patriotyzmu Lwowa.

Umiął Lwów w najcięższych warunkach pod zaborem austriackim obronić polskość uniwersytetu przed zakusami utrakwizmu i przed zamachową boją fałdacką, umiała młodzież polska żywym murem piersi zagrozić wówczas drogę barbarzyństwu, zniechęcającą zniszczenia i bityku kulturalnego lwowskiej Almae Matris.

Umiął Lwów w roku 1918 i 1919 obronić polskość swoją i przynależność

do Rzeczypospolitej wysiłkiem, który wzbudził najwyższy podziw i szacunek rodaków i cudzoziemców.

Jeśli zatem dzisiaj uczeni lwowscy, będący najznakomitszymi wykładnikami walorów intelektualnych naszego miasta, jego stylu moralnego i kulturalnego, pierwsi stają w szeregu w walce o polskość, o rodzinność uniwersyteckiej i uczuciowości kształtowanej w salach wykładowych, pracowniach, instytutach i seminarjach — to jest to fakt o tak niezwyklej, tak bardzo w głąb naszego życia duchowego sięgającej doniosłości, że przeoczenie go w Polsce dowodziłoby upokarzającego niedoceniania wysiłku, ratującego najeźdźcą i najskuteczniej Rzeczpospo-

lita przed umiędzynarodowieniem i inwazją obcej rasie naszej kultury.

Jesteśmy najgłębiej przekonani, że przykład Lwowa w sprawie „numerus clausus” znajdzie należyty oddźwięk w innych środowiskach uniwersyteckich w Polsce. A tam gdzie po doktrynersku wydedukowany humanitaryzm lub bezroski kult „nauki dla nauki” szeroko rozwarł wrota uczelni elementom każącym kulturę rodziną i dezorganizującym narodowy charakter państwa, tam przykład Lwowa będzie przewodnikiem, który błaskających się po manowcach sprowadzi na prostą drogę polskiej politycznej i kulturalnej racji stanu.

Józef Rudnicki.

Przed wizytą Massaryka w Paryżu.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 października. Korespondent „Gaz. War.” donosi z Paryża:

W związku z bliską wizytą prezydenta Czechosłowacji w Paryżu dowiadujemy się w tutejszych ministerstwach, ile jest prawdy w pogłoskach o rewizycie prezydenta Milleranda w Pradze.

Odpowiedziano mi, że narazie wcale się o rewizycie nie mówi, że zresztą rewizyta należy się przedewszystkiem Rumunii, Jugosławii i Polsce. Prezydent republiki francuskiej musiałby zatem odwiedzić stolice tych trzech państw.

=□=

Układy Stinnesa z władzami francuskimi.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża pod datą 9 bm.: Wedle źródeł paryskich, nie ulega wątpliwości, że Stinnes zwrócił się do gen. Degoutte w porozumieniu z rządem berlińskim.

„Matin” donosi, że Stinnes domagał się wprowadzenia czasu 8 i pół godzinnego pracy w kopalniach i 10-godzinnego w hutach. Delegat francuski oświadczył, że nie może zgodzić się na to żądanie. Stinnes oświadczył, że w takim razie sprawę tę załatwią sami właściciele kopalń.

Stinnes domagał się, by rząd francuski zezwolił na powrót niemieckich inżynierów i kierowników kopalń. Delegat francuski odpowiedział odmownie.

Stinnes żądał, by Francja zniosła okupację hut i kopalń. Delegat francuski odmówił temu żądaniu, wskazując na to, że kopalnie i huty są w ręku fran-

cuskim zastawem dla zapłat zadanych przez Francję.

Stinnes zapytał dalej, czy Francja mogłaby dać zaliczkę dla uruchomienia przemysłu. Delegat francuski radził, by Niemcy poszukały pieniędzy gdzieś indziej, a nie we Francji, która oczekuje zapłat. Stinnes oświadczył, że jeżeli jego grupa nie dojdzie do porozumienia z Francją, to Niemcy nigdzie nie będą mogli zaciągnąć pożyczki. On sam pod tym względem spotkał się w Ameryce z niepowodzeniem.

Delegat francuski zauważył, że Niemcy winne szukać pieniędzy w Niemczech, gdzie mogą je znaleźć. Stinnes w końcu oświadczył, że o wyniku swej misji zawiadomi Berlin.

„Matin” donosi dalej, że między Otto von Wolfem a międzysojuszniczą komisją kontrolną miało dojść do porozumienia.

Stresseman otrzymał wolne zaufania.

Berlin. (PAT.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w toku obrad nad oświadczeniem rządu prawnawiali posł centrowy dr. Bell, hr. Westarp, kanclerz Stresseman i inni. Posł Westarp domagał się między innymi zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych z Francją i Belgią, wstrzymania wszystkich świadczeń i zapytał, czy prawdą jest, że ten Nolte wystąpił z nowymi żądaniem co do rozbrojenia. Czy wielka koalicja stronnictw zdecyduje się nareszcie na zerwanie stosunków z Francją. — Głosy z ław socjalnych demokratów: Co będzie potem? Żądany, mówił Westarp, zerwania stosunków bez względu na następstwa. Socjalni demokraci wo-

łaja: A więc wojny? Westarp: Z taką możliwością należy się również liczyć.

Kanclerz Stresseman oświadczył w odpowiedzi, że ludzie ożywieni uczuciem patriotyzmu powinni w obecnych czasach dążyć do pokoju i porozumienia. Niesłusznie opozycja zarzuca rządowi, jakoby był przejęty duchem Marxa, Niema mowy o przewadze marksizmu w gabinecie. A dowodem tego jest niechęć pewnej części socjaldemokratów w stosunku do obecnej koalicji. Po ukończeniu dyskusji przystąpiono po północy do głosowania.

Uchwalono wolne zaufania dla rządu. Natomiast ustawę o pełnomocnictwach dla rządu zdjęto z porządku dziennego.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrový: w zwykłych ogłoszeniach 1500 M., w nadesłaniach i nekrologii 4200 M., w kronice, repertuaru dział gospodarczy paski w tekście 7200 M., po kronice 5500 M.; pod nagłówkiem na pierwszej stronie 11.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 900 M., dla poszukujących pracy 500 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 3.800.000 M. Cała str. w części tekstowej 8.000.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 11.000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/o. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

BIWANY DO NAPRAWY

wszelkiego rodzaju przyjmuje się i oczyszcza z moli po umiarkowanych cenach

Litwinowicz, Łyczaków 15.

Z DNIA

WALORYZACJA PODATKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 października. Stronnictwa, wchodzące w skład większości uzgodniły swe stanowisko co do waloryzacji podatków w tym kierunku, że waloryzacja oparta będzie na wskaźniku cen hurtowych.

WARSZAWSKY WALUCIARZE W OPALACH.

Warszawa. (AW.) Dziś w Warszawie odbyły się liczne rewizje w kawiarniach i restauracjach, gdzie gromadzą się spekulanci walutowi. Skonfiskowano waluty obce i muśtwo akcyj. W niektórych kawiarniach płacili spekulanci kelnerom za szklankę herbaty banknotami 5-cio dolarowymi, byleby się tylko ich pozbyć. Senzację wywołał w mieście widok korowodu aresztowanych spekulantów, ubranych elegancko i prowadzonych pod konwojem do aresztów.

W GDAŃSKU DOLAR 2 MILJARDY.

Warszawa. (AW.) Dziś wieczorem w Gdańsku kurs dolara 2 miliardy.

GEN. HALLER W WASZYNGTONIE.

Warszawa. (AW.) Gen. Haller przyjeżdża do Waszyngtonu na uroczystej audjencji przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a. Gen. Haller złożył wieniec na mogile mianowanego żołnierza, oraz pomnikach Waszyngtona i Kościuszki.

APETYTY SOWIECKIE NA PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Ryga. (PAT.) Lot. Agencja Telegr. donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do rządów Litwy, Łotwy i Estonii z żądaniem, aby państwa te przyłączyły się do Związku republik sowieckich. W razie odmowy Rosja będzie bokowała powyższe państwa pod względem handlowym, kierując swój handel na Petersburg i przez morze Czarne.

ZATARG SOWIECKO-FIŃSKI.

Helsingfors. (PAT.) W piątek minister spraw zagr. Vennola zawiadomił przedstawiciela rządu sowieckiego Czernycha o tem, że wobec tego, iż mord popełniony na osobie wiceprzewodniczącego rosyjskiej komisji granicznej Lawrowa miał miejsce na terytorium rządu sowieckiego i dokonany został przez obywateli rosyjskich przeprowadzenie śledztwa należy do sądu sowieckiego.

=□=

Minister Kiernik o sytuacji wewnętrznej.

Minister spraw wewn. p. Kiernik na konferencji prasowej, odbytej w ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczył między innymi:

SANACJA ADMINISTRACJI.

Administracja jeżeli ma być dobra, wymaga dobrych ustaw, na podstawie których ma być wykonywana, dobrej organizacji władz i urzędów, a wreszcie co najważniejsze, dobrych wykonawców. Trzeba stwierdzić, że w dotychczasowym stanie ustawodawstwa, administracja niema dostatecznych podstaw do spełnienia bez zarzutu swego zadania i ciążących na niej obowiązków.

Do usunięcia tego stanu zmierza szereg ustaw, wniesionych przez rząd poprzedni do Sejmu, jakoteż projekt ustawy opracowany przez rząd obecny, który bądź to do Sejmu już wniesiono, bądź też wkrótce Sejmowi przedłożony zostanie. Mam na myśli przede wszystkim te ustawy, które przewidywały konstytucja i które są niezbędne do wykonania konstytucji w stosunku do obywateli i wogóle w stosunku do administracji państwowej. Ustawa o zgromadzeniach jest już przedmiotem obrad sejmowych. Gotowa jest również ustawa o stanie majątkowym. Ustawę o stowarzyszeniach wykańcza się w ministerstwie. Ustawa o dowodach osobistych wniesiona przez rząd poprzedni, została ponownie opracowana i będzie zgłoszona w tych dniach do łaski marszałkowskiej. Dalej wymienić należy ustawę prasową, która już przez Radę ministrów uchwalona, będzie w najbliższym czasie wniesiona do Sejmu. Ustawa o języku państwowym i urzędowym jest opracowywana. Oto są najważniejsze prace w tej dziedzinie legislacyjnej. Poza tem jest w opracowaniu projekt ustawy o policji państwowej, która będzie miała doniosłe znaczenie dla ostatecznego zorganizowania naszych organów bezpieczeństwa.

Same jednak ustawy nie wystarczą. Ażeby administracja spełniała odpowiednio swoje zadania, konieczna jest także należyta organizacja władz i w tym kierunku rząd obecny opierając się na pracach komisji dla reformy administracji, powziął uchwałę co do wprowadzenia w życie zasady t. zw. zespolenia urzędów i władz drugiej i pierwszej instancji. Tę zasadę zespolenia przewiduje konstytucja. Realizacja wspomnianych uchwał nastąpi obecnie w przyspieszonym tempie. Uchwały powzięte przez Radę ministrów wymagają szeregu rozporządzeń, zarządzeń, okólników a nawet częściowo i nowelizacji niektórych ustaw. Wszystkie te rozporządzenia, zarządzenia i okólniki są już przez ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowane i w najbliższym czasie po zatwierdzeniu przez Radę ministrów zostaną ogłoszone, a tem samem wekła w życie. Przeprowadzenie tej zasady umożliwi także liczne oszczędności. Szczegółów nie będę wymieniał, ale wspomnę, że zastosowanie zasady zespolenia umożliwi przede wszystkim ograniczenie ilości wydziałów istniejących w województwach, a tem samem znacznych wydatków osobistych i rzeczowych. W ostatnich czasach dały się w szerokich kołach społeczeństwa słyszeć głosy obawy z powodu zamierzonego podporządkowania niektórych działów administracji pod władzę wojewodów i starostów, co odnosiło się głównie do szkolnictwa. Obawy te są nieuzasadnione. W danym wypadku idzie o wprowadzenie kontaktu między władzami politycznymi a administracją szkolną, który to kontakt dotyczy spraw natury ogólnej i w niczem nie uszczupla niezależności szkolnictwa, zapewnionej ustawami. Kontakt ten polega na przedewszystkiem na wysłuchaniu opinii starostów przy przyjmowaniu nowych pracowników i obsadzaniu stanowisk kierowniczych. Wnioski wojewodów lub starostów w sprawach personalnych mają być tylko zwróceniem uwagi na możliwe niedomagania w doborze kandydatów, ostatecznie jednak i w tych sprawach

decydować będzie zawsze najwyższy zwierzchnik szkolnictwa, t. j. minister oświaty

OSZCZĘDNOŚCI.

Przechodząc do omówienia sprawy oszczędności, muszę zaznaczyć, że ministerstwo spraw wewnętrznych jest tym resortem, który najmniej pod tym względem daje powodów do krytyki. Mimo ogromu zadań, jakie na nim ciąży, liczba pracowników nie dorównywała i nie dorównywa liczbie w niektórych innych ministerstwach, o nie tak szerokim zakresie działania. Jeżeli idzie o oszczędność w etatach osobowych, to będzie ona następstwem przeprowadzenia zasady ścisłego zespolenia władz. W każdym razie uważałem za obowiązek w sytuacji, w jakiej państwo się znajduje i w przeświadczeniu, że tylko przez doprowadzenie do równowagi budżetowej, a więc zwiększenie dochodów i ograniczenie wydatków można wyjść z błędnego koła niedoborów, przeprowadzić dopuszczalne oszczędności. Szczególnie przeprowadzona zniesienie taboru we władzach administracyjnych I. instancji z wyjątkiem kresów, które z powodu rozległości terenów i nadzwyczaj utrudnionej komunikacji musiały zatrzymać do swej dyspozycji konieczne środki lokomocji. Tak samo zredukowano wydatki o 25 miliardów przez skreślenie 250 urzędników i 160 niższych funkcjonariuszy państwowych. Wydano zarządzenia wstrzymania narazie przyjmowania nowych urzędników, aż do ostatecznego ustalenia niezbędnych etatów. Wydano szereg zarządzeń, zmierzających do uproszczenia urzędowania, jak n. p. bezpośrednia korespondencja starostw i przeprowadzenie innych oszczędności które ogółem wzięwszy zaważy na budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, a tem samem na budżecie całego państwa.

SPRAWA SAMORZĄDÓW.

Chciałbym przejść do omówienia dziedziny naszej działalności w zakresie legislacyjnej, w szczególności do spraw samorządowych. W tym zakresie, w myśl oświadczenia złożonego w Sejmie, opracowano podstawy zasad dotyczących samorządów terytorjalnych, w myśl zasad konstytucji przewidzianych. Jest to kompleks ustaw, dotyczących związków komunalnych i ich zakresu działania we wszystkich trzech stopniach oraz określających sposób dokonania wyborów reprezentacji samorządowych. Są to ustawy o samorządzie wojewódzkim oraz odnośne ordynacje wyborcze. Rząd wielką wagę przywiązuje do ich przeprowadzenia, albowiem sprawność samorządu i należyte funkcjonowanie organów samorządowych ma pierwszorzędne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania całej administracji państwowej. Prawa wyborcze określone ordynacją wyborczą, opierają się na zasadzie powszechności, a także na zasadzie pośredniości, jeżeli chodzi o wyższy stopień samorządu. Drugą zasadą, która przyświeca tym ustawom jest pozostawienie jak najdalej idącej swobody samorządów we własnym ich zakresie działania, a natomiast zabezpieczenie pełnego nadzoru przez państwo nad funkcjami samorządu, które przedstawiają się jako złecone czyli poruczone przez państwo.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

Jednym z najważniejszych działów pracy ministerstwa spraw wewnętrznych jest dział bezpieczeństwa. Wspominałem panem, że i pod tym względem ustawa wymaga pewnej poprawy i mówiłem o przygotowanym w tym kierunku projekcie ustawy o policji państwowej, która ściślej jeszcze aniżeli to dokonano wydanymi przeze mnie dotychczas rozporządzeniami, ma zespolić władze policyjne z władzami administracyjnymi, podporządkowując je naczelnikom władz, starostom i wojewodom. Stan bezpieczeństwa naszego państwa poprawił się i

jeżeli obawę wzbudzają nasze granice wschodnie i wypadki, jakie tam w ostatnich tygodniach miały miejsce, to trzeba jednak stwierdzić, że i tam stan ten zmienił się na lepsze. Podczas gdy w ostatnich latach grasowanie band miało charakter chroniczny, to obecnie wypadki te mają raczej charakter sporadyczny. Niechaj panowie sobie przypomną, że w ostatnich miesiącach mieliśmy zupełny spokój. Uchwałą z 24 maja, rząd poprzedni postanowił zlikwidować straż graniczną i zastąpić ją przez policję państwową. W miejsce 22.000 żołnierzy straży granicznej weszło niespełna 6000 żołnierzy policji państwowej i przeprowadzono tu tylko 6 baonów z 32 baonów straży granicznej. Różnica ilościowo oczywiście rzuca się w oczy. Mimo tego jednak stan na granicy się poprawił, zwłaszcza jeżeli chodzi o kontrolę granicy i zwalczanie przemytnictwa. Jednak siły te są niedostateczne dla utrzymania zupełnego bezpieczeństwa przy zbyt rzadkich patrolach policji, napady band zasilanych na granicy tu i ówdzie przez miejscową ludność, są ułatwione wobec rozległości obszarów i ich konfiguracji. Grasowanie tych band może być ujęte w należyte karby albo unicestwione, tylko przez należyte powiększenie i wyposażenie policji państwowej. Na ten moment szczególną uwagę zwróciłem. Powyższe stosunki bezpieczeństwa pozostają w ścisłym związku z akcją, mającą swe źródła w usiłowaniu nadania bandom tym charakteru ruchu politycznego, kierowanego przez t. zw. rząd białołuski Łastowskiego w Mińsku. Na ten stan wpływają także niedomagania w innych działach administracji, że wspomnę tylko o braku należytej komunikacji i często zbyt powolnym toku śledztw sądowych. Powodem jest niedostateczny pod względem ilościowym i jakościowym aparat sądowy

USTAWA PRASOWA.

Ustawa ta ma wielką doniosłość, jeżeli się uwzględni, że ma ona regulować stosunki prasy, której znaczenie jest jednym z najważniejszych czynników opinii publicznej. Musi być określona granica, gdzie kończy się dopuszczalna krytyka rządu, a gdzie zaczyna się podważanie autorytetu samego państwa. Granica między wolnością prasy a jej nadużyciem, winna być najściślej określona. Dlatego ustawa prasowa w związku z ustawą o ochronie Rzpltej, obejmuje szereg odpowiednich norm. Największą granicą wolności prasy jest to, że ostateczna decyzja leży w ręku sądu. Zarządzenia władz administracyjnych i prokuratorji są zarządzeniami tymczasowymi. Ustawa przewiduje obowiązek dostarczenia w określonym terminie egzemplarzy drukowanych władzom administracyjnym. Szczególniejsze znaczenie ma ustawa ta z tego powodu, że wprowadza ona jednolite normy prawne. W ostatnich czasach mówiono wiele o represjach prasowych. Szczegółowo tej sprawy omawiać nie będę. Przytoczę tylko niektóre cyfry, wykazujące, że podczas gdy w miesiącu lutym br. obłożono aresztem 159 ustępów różnych pism, z czego na pisma polskie przypadło 61, to obecnie o ile chodzi o miesiąc wrzesień, obłożono aresztem na terytorjum Rzpltej 144 ustępów z tego 47 prasy polskiej, a więc mniej, aniżeli w lutym 1923 r.

POŁOŻENIE WEWNĘTRZNE.

Jeżeli chodzi o nasze położenie wewnętrzne, to z zadowoleniem mogę stwierdzić, że mimo ciężkich warunków gospodarczych, w jakich państwo się znajduje rację spokoj, ład i porządek społeczny są utrzymane. Oprócz kilku ubolewania godnych zająć w czasie strajku w czerwcu i lipcu konfliktów między pracodawcami i robotnikami zostały ugodowo wyrównane. Przypisać to należy temu, że masy robotnicze rozumieją konieczność nieprzerwanej wydatnej pracy, jako podstawy wyjścia z ciężkiego położenia gospodarczego.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI.

Ferment, jaki w ostatnich czasach powstał także w szeregach pracowników państwowych ułożył się także skutkiem przeświadczenia samych pracowników, że tylko stan skarbu państwowego sfoi na przeszkodzie całkowitemu zrealizowaniu obecnych ich postulatów. Dość wspomnieć, że gdyby chciano zaspokoić postulat dwumiesięcznej zaliczki dla urzędników państwowych, wymagałoby to emisji kilku bilionów marek, a emisja taka pociągnęłaby za sobą wzmożenie inflacji i spowodowałaby taki spadek marki, któryby cele zaliczki uczynił iluzorycznymi.

DROŻYZNA.

Drożyzna w związku ze spadkiem waluty nie jest z pewnością czynnikiem, ułatwiającym działalność ministerstwa spraw wewnętrznych, powodując bowiem niezadowolnienie i idące z niem w parze zdenerwowanie społeczne, stwarzając atmosferę nieprzychylną. Nie mogę wreszcie pominąć czynnika, który na stan bezpieczeństwa naszego państwa oczywiście korzystnie nie oddziałuje. Czynnikiem tym jest zdecydowana akcja komunistów, którą rząd jest obowiązany w myśl istniejących ustaw zwalczać. Walka ta jest prowadzona celowo i trzeba przyznać ze skutkiem. Najgroźniejsza akcja komunizmu jest przez działanie władz bezpieczeństwa sparaliżowana. Najniebezpieczniejsze ogniska organizacji terrorystycznych zostały wykryte i przez władze bezpieczeństwa unicestwione. Świadomość, że mimo wszystko ideje komunizmu nie znalazły oddźwięku w szeregach mniejszych naszego społeczeństwa, spowodowała komunistów do zmiany taktyki, a mianowicie zamiast jawnych hasel przewrotu stosują obecnie inne metody, a mianowicie frazesy o jednolitym troncie robotniczym, oraz wyzyskiwanie ciężkich warunków życia mają służyć do osiągnięcia im właściwych wywrotowych celów. Strzały, które przed chwilą padły na placu Krasińskich w kierunku sędziego, spełniającego funkcję państwową a prowadzącego śledztwo przeciwko komunistom, świadczą o tem, że niebezpieczeństwo istnieje, a zarazem są one znakiem ostrzegawczym dla społeczeństwa, aby zjednoczyło się ponad troski dnia i waśnie partyjne, w obronie zagrożonych interesów państwa i swoich własnych. Sądzę, że pod tym względem niema różnicy zdań w naszym społeczeństwie i że utrzymanie spokoju i ładu wewnętrznego góruje ponad tymi dążeniami, któreby zmierzały do wywołania gwałtownego przewrotu. Rząd jest przekonany, że społeczeństwo żąda utrzymania ładu i porządku i poprze rząd w tym kierunku działania.

ZAMACHY STANU.

Nie należy oczekiwać cudów. Zmiana na lepsze może być jedynie wynikiem nieustannej, na realnym programie opartej pracy rządu podjętej wspólnie z demokratycznym parlamentem przy nieustannem poparciu społeczeństwa. Z tego stanowiska należy także oceniać niepokojące opinie publiczne pogłoski o takich lub innych zamachach politycznych. Pozwólę sobie przypomnieć o radzie wprowadzenia dyktatury. Pojawiały się one u nas już nieraz, pojawiały się one naprzykład w r. 1919 w czasie trudnej aprowizacyjnej gospodarki i politycznej sytuacji, w czasie strajków rolnych. Wówczas to b. Naczelnik państwa miał powiedzieć, że gdyby wiedział, że dyktatura pomogłaby na to, aby ziemniaki zostały wykopane, to bez wahania zgodziłby się na dyktaturę. Sądzę, że obecnie niema pod tym względem zasadniczej zmiany i rząd obecny musiałby również dać wyraz podobnemu przekonaniu. Co do mnie twierdzą, że pogłoski o zamachach mogły się wyłęgnać w rozpalonych głowach jednostek ale nie w poważnych stronnictwach politycznych.

S E J M.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 października. Po dłuższej przerwie wakacyjnej odbyły się dziś kuleary sejmowe. Posłowie zjechali prawie w komplecie, radzą kluby, pracują komisje.

Lewica chciała sesję jesienną rozpocząć od ataku na rząd i w tym celu wniosła interpelację w sprawie sytuacji państwa i ogólnej polityki rządu. Chodziło o wywołanie wrażenia, że rząd udzielił wyjaśnień li tylko pod na-

ciskiem lewicy. Manewr ten spalił jednak na panowce, gdyż premier Witos zapowiedział swe expose na kilka dni przed wniesieniem interpelacji.

Przemówienia premiera oczekiwano z dużym zacięciem. Galerie dla publiczności i łóża prasowe przepełnione. W spokojnem i rzeczowem expose, wygłoszonym bez optymistycznych frazesów, ale z silną wiarą w skuteczność swego programu, poruszył pre-

mjer szereg zagadnień, stojących przed rządem, zapowiadając jednocześnie szczegółowsze omówienie spraw skarbowych w osobnem expose ministra skarbu.

Silne wrażenie wywołał końcowy ustęp mowy premiera, piętnujący metody walki opozycji, skierowane nie przeciw stronnictwom, ale godzące wręcz w istnienie państwa.

Lewica zachowywała się podczas

mowy premiera naogół spokojnie, a z okrzyków, jakie odzywały się niekiedy z jej ław, wyzierała zupełna bezporadność i brak rzeczowych argumentów.

Dyskusję nad expose premiera prowadzi sejm łącznie z dyskusją nad expose ministra skarbu, które nastąpi we czwartek.

Expose premiera Witos.

Wysoki Sejmie!

Zabierając głos imieniem Rządu, pragnę Wysoką Izbę powiadomić o biegu spraw państwowych przez cztery miesiące pracy obecnego Rządu, jego zamiarach na przyszłość, oraz o politycznem i gospodarczem położeniu państwa.

PRZESZKODY W SANACYJNEJ PRACY RZĄDU.

Sytuacja międzynarodowa.

Poważną przeszkodą w sanacyjnej pracy Rządu są nie tylko ciężkie stosunki wewnętrzne, ale i sytuacja międzynarodowa, tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym. we wszystkich niemal państwach europejskich przejawia się jeszcze proces, będący likwidacją stosunków, wywołanych wojną światową. Są społeczne, polityczne i gospodarcze, zburzone wiekami wojną i jej wyzskami, zwolna dopiero powracają do równowagi, przyczem podlegają zasadniczym i nieraz przeobrażeniom. Proces ten dokonywa się w Europie wśród zupełnie zrozumiatego niepokoju i niepewności oraz wśród nerwowego napięcia społecznego, co utrudnia w znacznej mierze przeprowadzenie planowej pracy.

Na tem więc nie rozumiałe są trudności wewnętrzne państwa i rządów w całej niemal Europie. Urastają one do niejednorodnych, odznaczających się trudności międzynarodowych, oddziaływających ujemnie na państwa sąsiadów, a nawet i dalej położone. Równocześnie drożyzna wszelkich produktów wzmagająca się we wszystkich państwach Europy i osiąga już nawet bogatych we wszelkie płody i wojną mechanicznych państw, uniemożliwiając nieraz byt wielkiej części ludności.

Nadewszystko jednak groźnie oddziałują na nasz kraj katastrofa gospodarcza Niemiec, która też nie bez wpływu pozostaje na nasze życie gospodarcze. Ruchy strajkowe, wywołane trudnem położeniem robotnika, przebiegające przez państwa i społeczeństwa Europy i potęgają jeszcze więcej niepewność położenia. Nie więc dziwnego, że wskutek wspomnianych przemian i stosunków, ogarnia całe społeczeństwo psychologia zbiorowa, nie pozwalająca mu często na spokojną pracę i trzeźwą ocenę dokonywających się wydarzeń.

Podobnie jest też i u nas. Nasz organizm państwowy i społeczny znajduje się w ostrej fazie likwidacji prób i sposobów rządzenia państwem, stan zaś obecny jest w znacznej mierze wynikiem politycznego i wojennego położenia międzynarodowego naszego państwa, szczególnie w pierwszym jego okresie. Stan ten jest ciężki, nie jest bynajmniej jednak beznadziejny. Zmienić go może i musi zgoda zbiorowa i wytrwała praca, wysiłek i ofiary, które są konieczne, a do których nie zawsze okazują się zdolni nawet ci, których państwo obdarzyło siłami.

W znacznej mierze przyczyna dzisiejszego stanu rzeczy w państwie było życie na kredyt i unikanie nakładania na społeczeństwo uzasadnionych i koniecznych ciężarów. Pod adresem państwa stawiane są coraz dalej sięgające wymagania, którym ono w tych warunkach nie było w stanie sprostać. Muszę z przyczyną zaznaczyć, że niektórzy ludzie uważają wciąż państwo za dogodny teren rozpasanej eksploatacji dla własnych egoistycznych i nieprawnych zysków i korzyści, co się fatalnie odbija na wielkiej części uboższej ludności, tak w mieście jak i na wsi.

Nie mogę również pominąć milczeniem wzmożenia się nienawiści i walk partyjnych, co utrudnia, a często nawet uniemożliwia współpracę nie tylko na polu politycznem, ale także społecznem i gospodarczem. Ten stan zapalny nie tylko nie ustępuje, ale przeciwnie, stale się wzmacnia.

Akcja mniejszości narodowościowych.

Godnem potępienia jest wystąpienie w Genewie rzekomych przedstawicieli mniejszości narodowych. Mniejszości te w Polsce, ciesząc się pełną swobodą praw konstytucyjnych i opieką rządu, wystąpiły z oskarżeniami za granicą, chcąc Polskę przedstawić w świetle niekorzystnem, zapominając przytem, że nie mają do tego powodów, ponieważ rząd postępuje zgodnie z przepisami konstytucji oraz że istnieje poważna różnica pomiędzy traktowaniem w sąsiednich państwach Polaków, stanowiących tam mniejszość narodową, a traktowaniem mniejszości narodowych w Polsce.

ZAGADNIENIA BAŁTYCKIE.

Polska mimo wielkiej liczby bezpośrednich wielkich zadań wewnętrznych i zewnętrznych oraz mimo trudnego swego położenia, znajdując się między Niemcami i Rosją, stała się już w Europie ostoją ładu, równowagi i pokoju. Ta jej rola znajduje w stosunkach międzynarodowych uzasadnienie.

Przykładem pokoju woj i konsekwencji naszej polityki były przedewszystkiem zagadnienia bałtyckie. W stosunku do Gdańska wchodzimy obecnie w okres w którym okaza się, czy w praktyce polityka wolnego miasta zastosuje się do postanowień genewskich i odpowiadać będzie naszym słusznym uprawnieniom i żądaniom choćby w tych ramach. Sprawa Klaipedy, w której rządy polskie okazały wielki spokój i umiarkowanie, weszła obecnie w stadium końcowe, w którym przypadnie w udziale Radzie Ligi Narodów zażegnać na zasadzie art. 11 paktu niebezpieczeństwo grożące pokojowi i skłonić rząd litewski do przyjęcia statutu Klaipedy bez zastrzeżeń. Szybkie i ostateczne załatwienie tej sprawy nie pozostanie niewątpliwie bez dodatniego na rząd wpływu i zbliży chwilę, w której w drodze wzajemnego porozumienia powstaną normalne między Polską a Litwą stosunki. Fakt ten nie byłby bez znaczenia dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej i gospodarczej nad Bałtykiem. To też rząd dokłada starań, ażeby oprócz porozumienia z państwami bałtyckimi na realnych i trwałych podstawach.

STOSUNEK DO SASIADÓW WSCHODNICH.

Nasz stosunek do sąsiadów wschodnich ma charakter zdecydowanie pokojowy. Nie oznacza to jednak jednostronności obowiązku wobec wyraźnie go brzmienia traktatu ryskiego. Ze względu na przekształcenie ustroju republik sowieckich w jedną federację, musiałoby jego przyjęcie do wiadomości przez Polskę uprzedzić ściśle ustalenie warunków i konsekwencji nowego stanu rzeczy. Rokowania w tym względzie dobiegają końca. Szczególnie ważną jest w tej chwili polityczna rola Polski w Europie środkowej, oparta na sojuszu z Rumunią. Poważna sytuacja międzynarodowa wymaga od nas współpracy z państwami środkowo-europejskimi, a zatem i lepszego ułożenia się stosunków polsko-czeskich, przy uwzględnieniu otwartych jeszcze spraw spornych.

LIGA NARODÓW.

W związku z interpretacją traktatu o mniejszościach, Polska wciąż ma jeszcze duże przeszkody do pokonania na terenie międzynarodowym. Utrudnia jej to zajęcie stanowiska w Lidze Narodów, odpowiadające roli państwa naszego w Europie środkowej. Wobec tego, że akcja tych spraw nie została jeszcze przez Ligę Narodów zamknięta, lecz przeciwnie Rada Ligi zwróciła się w tych sprawach do rządu polskiego, nie pora jeszcze po temu, by wchodzić na tem miejscu w szczegóły.

Doraźna pomoc rządu dla urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 października. Jak się dowiadujemy, doraźna pomoc rządu dla urzędników ma być udzielona w następującym zakresie:

1. Pomoc doraźna w gotówce, poza przewidzianymi dodatkami z powodu wzrostu drożyzny, jest niemożliwa, gdyż w całości musiałaby być pokryta drukowaniem marek papierowych.
2. Rząd udzieli urzędnikom do 6-tej kategorii włącznie pomocy w opale i ziemniakach.
3. Organizacje miejscowe urzędników otrzymają na podstawie wykazów węgiel w ilości: 1 tona dla rodziny malej i urzędników samotnych, 1 i pół
4. Urzędnikom, dla których pomoc w opale i ziemniakach nie będzie mogła w tej drodze dotrzeć, rząd przyzna ekwiwalent tej pomocy.

tonny dla rodziny średniej i 2 tony dla rodziny wielkiej, a w tych miejscowościach, gdzie to jest właściwe, równoważnik w drzewie. Organizacje miejscowe urzędnicze w porozumieniu z organizacjami rolniczymi pod nadzorem władz będą mogły nabyć ziemniaki, płatne kwitami i rozdzielić je w ilości: 10 ctn. dla rodziny malej, 12 ctn. dla rodziny średniej i 15 ctn. dla rodziny wielkiej.

Urzędnikom, dla których pomoc w opale i ziemniakach nie będzie mogła w tej drodze dotrzeć, rząd przyzna ekwiwalent tej pomocy.

PREMIERA

MARYSIENKA
: KOPERNIK :

10. 10 1923

Najosobliwszej sensacji pełnej zdumiewającej zgrozy, wielki dramat okrucieństw w 7 akt. pt.

Demon Odrodzenia

W gł. rolach światła przedstawił wielk. stylu gry Lidja Salmonowa i niezrównany Paweł Wegener

TRAGEDIA DOBRZE WYCHOWANEJ KOBIETY
(Męka upokorzeń)

6357 Przepiękny wzruszający dramat w 7 akt. — dziś w kinoteatrze APOLLO.

WAMPIR

sensacyjny dramat
w amerykański
w 6-ciu aktach.

KINO CHIMERA.

SPRAWY URZĘDNICZE.

Stosunki, wytworzone drożyzną i spadkiem pieniądza, odbijają się także fatalnie i na pracownikach państwowych. Poza udzieleniem funkcjonariuszom państw. nadzwyczajnym dodatkem w wysokości 30 proc. uposażenia na zakupy zimowe, poczyni rząd ułatwienia co do zaopatrzenia się przez nich w artykuły koniecznego zapotrzebowania. Mając na o'mi stałe polepszenie uposażenia funkcjonariuszy państwowych, wpływał rząd od samego początku na spieszne załatwienie przez ciała ustawodawcze nowej ustawy uposażeniowej. Zasady tej ustawy dają znaczne polepszenie uposażenia. Rząd odmówił natomiast żądaniu wypłaty jednorazowej zapomogi w wysokości dwumiesięcznej płacy, gdyż obciążałoby to skarb państwa wydatkiem przeszło 6 tysięcy miliardów marek, a więc równałoby się prawie całemu zadłużeniu skarbu państwa w PKKP od końca r. 1918 do 31 sierpnia 1923. Z pełnem uznaniem zaznaczyć pragnę, że ogół urzędników, jakkolwiek położenie jego jest ciężkie, oparł się agitacji strajkowej. W wykonaniu akcji oszczędnościowej zamierza rząd w najbliższym czasie znieść szereg urzędów i przeprowadzić daleko idące redukcje zbędnych lub nieodpowiedniego personelu, co im żłwi lepsze uposażenie pozostałych pracowników.

(Dalszy ciąg expose premiera Witos'a po dany w następnym numerze. — Red.)

Wystawa pomologiczno-pszczelnicza.

Stryi, 8 października.

W Stryju w czasie od 1 do 7 października br. otwarta była w trzech dużych salach szkoły siedmiodziesiątej powszechnej męskiej im. A. Mickiewicza pierwsza tego rodzaju „Powiatowa wystawa pomologiczno-pszczelnicza na Kresach Wschodnich”.

Dwie pierwsze sale wypełniły okazy owoców i jarzyn przesłanych przez szkoły tutejszego powiatu oraz z trzech obszarów dworskich a to z Podhorzec, Sokołowa i Żulina. Sala trzecia zawierała przybory i przyrządy ogrodnicze i pszczelnicze. Szczególną uwagę zwracał zbiór owoców br. Brunickiego, kolekcja drzewek hr. Dzieduszyckiego, zbiór roślin szkoły męskiej im. Mickiewicza w Stryju oraz bogata literatura z dziedziny ogrodnictwa, warzywnictwa i pszczelnictwa wystawiona przez kierownika szkoły w Dulibach.

Uroczystego otwarcia tej wystawy dokonał inspektor szkolny Ludwik Tarras, który w przemówieniu ewentualnie rozwinął należycie myśl „przez szkołę do dobrobytu”. Następnie przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego Tadeusz Witwicki, wizytator szkół podniósł z uznaniem działalność powiatowego Komitetu ogrodniczo-pszczelniczego a w swem dłuższem i pięknem przemówieniu wskazał niezawodne drogi do uwolnienia się z niewoli ekonomicznej wogóle, a w szczególności w tej części kraju, która została kilkakrotnie nawiedzona inwazją nieprzyjacielską. Chór szkoły męskiej pod kierunkiem nauczyciela Prokopyszyna odśpiewał udatnie kilka pieśni. Wystawę zwiedziła nie tylko miejscowa ludność, ale też młodzież i nauczycielstwo z okolicy oraz z powiatu skolskiego i żydaczowskiego. Ze Lwowa przybyli na wystawę dyrektor Makowiecki, redaktor „Przeglądu Ogrodniczego”, Poluszyński, referent ogrodniczy przy Województwie Lwowskiem, Wróblewski inspektor ogrodniczy przy Tow. gospodarskiem i Tokarska, instruktorka dla okręgu Lwowskiego. Komisja oceniająca, na czele której stanął zasłużony na tem polu br. Brunicki uchwaliła przedstawić Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie następujące szkoły powszechne do odznaczenia a to: a) w dziale piódów szkoły: 1. w Żulinie, 2. Wierczanach, 3. Strzałkowie, 4. Daszawie (obie szkoły), b) w dziale naukowym i przyrządów ogrodniczych szkołę w Dulibach.

Z uznaniem należy podnieść, że ziemianstwo tutejszego powiatu obceniło wystawę również pięknymi eksponatami.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 130)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

==

Ciąg dalszy.

— Ileż rasy — myślała Wanda — ileż piękna wszechpłodności przez tradycję artystycznego środowiska ma w sobie to dziewczę florenckiej ulicy! Wygląda, jakby zeszło z nieśmiertelnego „Pochodu trzech króli”, którym Benozzo Gozzoli rozświetlił przed wiekami wnętrza Medycejskiego pałacu. A to słodko do dziś śpiewa pieśń jasną o gioia del vivere ludzi wczesnego renesansu. Gdyby ta dziewczyna żyła za czasów Lorenza il Magnifico, zdobyłaby świetnie jego karnawałowe pochody... La bella Simonetta!

Ulicą przejechała dorożka. Na głowie furmana błyszczał nieunikniony wysoki cylinder, w siedzeniu rozkochała para trzymała się za ręce i patrzyła sobie w oczy, żadnej na przechodniów nie zwracając uwagi. Z Via de' Pucci

Ze spraw ruskich.

Trudawiekie bezbożstwo i bolszewicki humor.

Polityka ruska ostatnich miesięcy posuwa się po równi pochyłej katastrofalnego bezbożstwa, przypominającego budowę wieży babilońskiej. Społeczeństwo w kraju przestało ludzi się elukubracjami polityków z Rynku 1. 10 i Ruskiej 3, emigracja oczekuje amnestji w pełnem znaczeniu bezpiecznego powrotu bez przeszkód, amerykańscy zaś patrioci odmówili zupełnie subsydjów, a jeden z nich wyraził się na zgromadzeniu, że chłystki ze „starożytności” wzięli ich na kawał, pochwali sprytnie ofiarowane dolary i okłamywali społeczeństwo i lud drewnianymi fetyszami w kramarskiej poźłocie.

Z pewnych źródeł dowiadujemy się, że sfery emigracyjne z powrotem do kraju mają wezwać miedoirzących i nierozważnych wichrzycieli do surowej odpowiedzialności za szkody i finansowe nadużycia i po usunięciu tychże, rozpocząć pracę, opartą na realnych potrzebach czasu.

Powyższy stan rzeczy zatrzwożył przedewszystkiem fanatycznych zagorzańców z „Dila”; poznają teraz, że zapędzili się za daleko i znaleźli się w położeniu, o którym lud powiada: „Ni w kut, ni w dweri”.

W szczęśliwszem narazie położeniu (i to tylko narazie!) są młodzieniaszkowie z pod sztandaru bolszewickiej „Zemli i Woli”. Oplacani krwawem złotem, wyelegantomani na ostatni guzik i hulający całemi nocami, używają co trzeci wiersz terminu „drobnomieszczańska burżuazja”, wypisują całemi szpaltami kłamstwa i brednie w duchu np., że „Robotnicy i włościanie Wiel. Ukrainy dawno już pogodzili się z faktem istnienia sowieckiej władzy (wielkimi literami!), gdyż za nią walczyli (!?) i ona jest wyrazem ich życiowych interesów” (!?). Albo np. takie bzdury: „Ukraińscy robotnicy i włościanstwo zaczynają masowo gromadzić się pod czerwonym sztandarem socjalnej rewolucji, gdyż zaczyna ją rozumieć, że tylko ona potrafi wyzwolić ich z ekonomicznej, socjalnej, politycznej i nacjonalnej niewoli”. (Z. i W. Nr. 37).

Rozbrykanj na bolszewickim obroku „proletari” z „Zemli i Woli” wypisują swoim sąsiadom i poniekąd siamskim braciom z „Dila” w ostatnim numerze z 7 bm. nekrolog we wstępnym artykule i podany przez nas na wstępie stan obecny trudawickiej polityki poddają właściwym sobie stylem charakterystyce, naszpikowanej demagogicznymi frazesami, wziętymi z bolszewickich „mitingów”. Charakterystykę ową pt.

wybiegł swym regulaminowym tradycyjnym truchcikiem oddział bersagliarów, w junacko na bakier przekrzywionych kapeluszach, z których obficie pękł czarno-zielonych piór spływały im aż na barki. Biła od nich młodość, zdrowie i siła.

— Gioia del vivere! — westchnęła Wanda. Ta radość życia pragnęłam mieć przepełnione wszystkie dni moje. Do tego celu naginałam wszystko... bezwzględnie... egoistycznie. I zbankrutowałam! Jak strasznie zbankrutowałam! Namietnie szukając piękna, ugrzęzłam w błocie.

Do uszu jej doleciał odgłos dzwonnów kościelnych. Wanda, która w długich godzinach samotności nauczyła się już rozróżniać dźwięki okoliczne wiedziała, że to z Campanile pobliskiego kościoła San Lorenzo.

— Tam śni swój sen nieprzespany „Pensieroso” Michała Anioła najwyższe na ziemi objawienie twórczej melancholii i jego „Noe” osobienie nadludzkich cierpień tragicznego geniusza! Jakże kochałam niegdyś to naprawdę boskie „Miasto Lilji”, to romantyczne „Ponte Vecchio”, groteskową bajkę éredniowiecza zawieszoną nad Arnem i spacer wśród potężnie szumiących drzew w „Cascinach” i wyniosłą terasę „Piazzale Michelagnolo”, skąd

„Bankruci” podajemy w skróceniu gwoździ ubawienia czytelników.

„Do dnia 14 marca prowadzono we Wschodniej Galicji coś w rodzaju pasywnego oporu przeciw władzy okupantów. „Przewódca narodu” ograniczali się tylko do kawiarnianej polityki, do kiwania palcem w bucie w „konspiracyjnych patriotycznych” grupkach przy kawiarnianych stolikach, w kasynach i klubach, spełniając równocześnie lojalnie wobec polskiej władzy wszystko, czego od nich wymagała. Cała owa rewolucyjność po 14 marca gdzieś znikła. Drobnomieszczańscy „nacionalni rewolucjonerzy” nie zdobyli się nawet na żaden rewolucyjny odruch w odpowiedzi na akt 14 marca (bo chyba takim nie można uważać szopkę urzędową pod Jurem, która nie obija się prawie żadnem echem w kraju i nie miała żadnych głębszych następstw”).

Nie potrzebujemy chyba wyjaśniać, o jakie następstwa chodzi sprzedajnym bolszewikom z „Zemli i Woli”, którzy piszą dalej:

„Dzień 14 marca był dniem zupełnego bankructwa ideologicznego (i jeśli można w tym wypadku mówić) taktyki galicyjskiego drobnomieszczaństwa. Te koła, które jeszcze do 14 marca szły pod przewodnictwem „bat’kiw narodu” i wierzyły im, teraz zupełnie przestały wierzyć w jakąkolwiek politykę, odwracając się od wszelkiej obywatelskiej pracy. Zaczynają się ubiegania na wyścigi o łaskę nowych panów, robienie poza kulisami „ugody” na własny rachunek i korzyść. Ruchliwsze elementy oddają się bezwstydnej handlowej spekulacji. Dla celów spekulacji i osobistej „nażywy” zakładają się różnego rodzaju handlowe spółki. Ten duch spekulacji i pogoni za osobistą „nażywą” przerzucił się nawet na kooperatywy, która jest w rękach tych drobnomieszczańskich środków osobistego wzbogacenia się. Ideowe i polityczne bankructwo odbiło się najwięcej na trudowej partji. Ta partja przechodzi obecnie proces całkowitego rozkładu...”

Przewódca podejrzewają się wzajemnie o ciemne polityczne machinacje poza oczyma publicznej opinji, o robienie ugody z Polakami na własną rękę. Brak w tej partji nawet otwartej opozycji, która wędziałaby, czego chce. Partja ta jest dzisiaj całkowitym politycznym trupem, którego konieczny rozkład zbliża się szybko krokami. Zjawisko to zresztą całkiem naturalne. Podstawowem prawem rozwoju burżuazyjnego społeczeństwa jest da-

widać sine wzgórze Fiesolańskie, kojące duszę słodyczą tokańskiego pejzażu, a nadewszystko te bezcenne muzea i kościoły, w których zamknięta jest cała niewysłowna świetność wczesnego renesansu włoskiego, cała duma i wielkość rasy potężnej swą wiekową kulturą!

— A dziś? Jakis gruby kir żałoby i skrucy zakrywa przedemną to cudne piękno! Zgasłam płomień piękna w własnem sercu i mam poczucie, że mi niewolno zachwycać się pięknem, wyrosłem z dusz cudzych. Zresztą byłoby ono dziś dla mnie nieme i zepsułoby mi tylko wspomnienia. A jednak to dziwne! Jestem tu już kilka miesięcy, blisko rok, a Florencji prawie nie widziałam. Nawet w tych rzadkich chwilach, kiedy mogę wyjść z tego hotelu, kiedy Kriuczuk lub Moskalenko, zastępują mnie w czuwaniu nad biednym chorym smokiem, który mnie więzi, nawet wtedy, gdy mnie zdejmię ochłota zobaczenia skarbów Florencji, uczuwam w duszy nagły głos protestu. A głos ten mówi: „Tylko dla czystych ludzi są te dzieła, powstałe w świętych chwilach mocowania się twórców z aniołem. Tylko ten może się nasycić wonią duchowych kwiatów ziemi włoskiej, kto z swoją własną ziemią jest w porządku”. A ja zgrzeszyłam cięż-

żenie do osobistego wzbogacania się i osobistego, bezkontrolnego używania tych bogactw”.

Usprawiedliwiając w ten pseudonaukowy sposób swoich braci siamskich ze sprzeniewierzonych dolarów „Zemli i Woli” zapomina o pochodzeniu własnych zbrodniczych subsydjów, staje na bizantyjskie koturny i z podłą hipokryzją głosi:

„Żeby mózdz spokojnie wzbogacać się, trzeba pogodzić się z istniejącym politycznym stanem tembardziej, że nie przeszkadza on temu ani trochę, a wymaga tylko lojalności wobec burżuazyjnego polskiego rządu i spełnienia pewnych obowiązków wobec państwa”.

Po linii owej bolszewickiej logiki „mędrzec” z „Zemli i Woli” rozumuje dalej tak:

„Dlatego jedynem wyjściem dla galicyjskiego drobnomieszczaństwa, a tem samem dla jego politycznej organizacji, trudowej partji, jest pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy, albo nazywając rzeczy po imieniu, ugoda z polską burżuazją drogą wzajemnych ustępstw. Do tej ugody musi dojść i to w najbliższej przyszłości i ona zbliża się szybkimi krokami. Narazie brakuje jeszcze w ukraińskim „nacionalnym” obozie grupy, która miałaby na tyle cywilnej odwagi i wystąpiła publicznie z tem, do czego cały ten oboz zdąża, lecz taka grupa napewno znajdzie się, gdyż jej embrjon już dość rozwinięty poto, żeby przyjść na świat. Rzecz tylko w tem, żeby z polskiej strony znalazł się sprytny akuszer.

„Rewolucyjne nastroje wśród galicyjskiego duchowieństwa całkowicie przygasły. Nawet w kołach uniwersyteckiej młodzieży, która cały czas uważa siebie za najbardziej rewolucyjną, są ślady tych samych tendencji. Wielu z niedawnych „rewolucjonistów” i „borców” za ukraiński Uniwersytet we Lwowie, rezygnuje z wszelkiej walki i zapisuje się na bojkotowanie dotychczas polskie Uniwersytety w pogoni za patentami i posadaniami. „Ukraińskie drobnomieszczańskie grupy skończyły już swoją rewolucyjną rolę od nich już niczego nie można spodziewać się. Wszelkie te szukania nowych dróg nowej nacjonalnej polityki, hasła orientowania się na własne siły, wszystko to czeka gadanina, puste frazesy, na które dziś nie dadzą się złapać szerokie ludowe masy...”

Zakończenie trudawickiego nekrologu próbuje autor wyśrubować w duchu bolszewickiego hasła.

Jedno przyznać należy, że stan trudawickiego obozu, podany przez nas, potwierdza w zupełności „Zemli i Woli”, której współpracownicy wbrew ich fałszywemu twierdzeniu prowadzą z drobnomieszczańskimi burżuami z „Dila” walkę polityczną li tylko... przy kawiarnianych stolikach. B. Z.

ko przeciw mojej ziemi. Rzuciłam pracę na jej roli i najcudniejszy jej kwiat, jaki Przeznaczenie złożyło w me cblakane ręce, podeptałam i zniszczyłam. I jeszcze mówi ten głos: „Korzę się i karzę”!

— Więc korzę się i karzę! Jedyna droga moja w tem mieście prowadzi do San Marco. Bo w tym najcudniejszym na świecie klasztorze-muzeum doznaję łaski obcowania z dwoma wielkimi duchami przeszłości. Tam zjawia się przedemną płomienny, ascetyczny i despotyczny Savonarola i woła do mnie ze stosu, na którym spłonął, słowami swego posępnego testamentu: „Pokutę czyż za grzechy swoje!” A potem przychodzi do mnie słodki i cichy Bra Angelico da Fiesole i łagodnie wzburzone morze mej duszy do broczynną oliwą, pastelowo jasnych fresków, w których zamknął swoją dobrą, nieskalaną duszę dziecka. O Angelico, Angelico! Spraw, by z dzieł twoich świętych weszło anielsko do mej duszy, bo zbyt była niespokojna, grzesznie ciokawa i w uludzie piękna zakochana, a teraz nazbyt smutna jest i cmentarna, jak złamam i zwiędła gałązka cyprysu!

(C. d. n.)

Repertuar dramatyczny na rok 1923-1924.

Dyrekcja Teatrów miejskich nadesłała nam komunikat z repertuarem na sezon r. 1923/1924. Przytaczamy go w dosłownym brzmieniu:

Dzieła polskie: Słowacki: Mazepa; Fredro: Dany i huzary — Przyjaciele; Norwid: Noc tysiącna druga; Bliźniaki; Szach i mat; Lubowski: (jedna z komedii); Ujejski: (setna rocznica urodzin, wieczór składany); Zalewski: Przed ślubem; Bałucki: Dom otwarty; Szutkiewicz: Popychadło; Morsztyn: Szlakiem legionów; Roztworowski: Zmartwychwstanie; German: Więźni; Szaniawski: Lekkość; Herz: Książę Józef Poniatowski (rocznica Komisji Edukacyjnej); Krzyżoszewski: Szal; Bunkiewicz: Wazon i róża; Siedlecki: Spadkobierca; Jastrzębiec-Zalewski: Lancet; Weyenberg: Sądny dzień. Ponadto nowe sztuki Kiedrzyńskiego Grubińskiego, Wławniera i Koneczynskiego. Repertuar przedstawień dla młodzieży Dyrekcja Teatrów przedłożyła Komisji Kuratorium szkolnego.

Dzieła obce: Szekspir: Jak wam się podobą; Calderon: Książę nieśmiały; Moliere: Tartuffe; Rolland: Danton; Claudel: Zamianna; Verneuil: Kochanek od serca; Farrere: Bitwa; Regnard: Błażeństwa miłości; Le Normand: Pożeracz snów; Rossini: San Secondo; Biedne marionetki; Marco Praga: Drzwi bez wyjścia; Benelli: Uczta sztyrców; Nicodem: Nieprzyjaciółka; Lavain i Picard: Pan i jego snów; Deval: Słaba kobieta; Currel: Niefudła ziemia; Antoine i Lery: Drewniane koniki; Alvarez Quintero: Cristalina; Andrejew: Myśl; Czechow: Jesienne skrzypce; Birliński: Moloch; Wildgans: Miłość; Kaizer: Od poranku do wieczora; Garrick: Wiera Mircewa; Srameka: Płaczący satyr; Capek: Sprawa Macropulusa; Földes: Hallo; Fekete: Trwoga serc; Molnar: Konfektja męska.

Literatura i sztuka.

* **Nowe pismo.** W pierwszych dniach października br. ukazał się pierwszy numer nowego pisma pt. „Ilustrowane Życie Polskie“ pod nacelną redakcją p. Henryka Juszkiewicza b. redaktora „Sztuki“. — Nowe to pismo wydawane przez Towarzystwo Wydawnicze „Prasa Stołeczna“ ma ilustrować całokształt życia i kultury polskiej.

* **Nakładem Księgarni Fiszera i Majewskiego w Poznaniu** ukazała się książka dr. H. Bernheima, prof. honorowego Uniwersytetu w Nancy pt. „Automatyzm i sugestia“, przełożona na język polski przez A. Arcta i S. Błachowskiego. Książka ta traktuje w sposób jasny i oryginalny o zasadniczych kwestiach, związanych z podświadomością, hipnozą, sugestią i zaharcie mianem życia duchowego. Wiadomo, że Bernheim jest twórcą słynnej szkoły Nantejskiej, która przeciwstawiała się we wszystkich podstawowych zagadnieniach psychopatologicznych paryskiej szkole Charcota, znanej pod nazwą Salpetriere. W książce „Automatyzm i sugestia“, będącej testamentem naukowym Bernheima, zebrał zmarły medawno nestor psychiatrii francuskiej plan pracy całego swego życia i po raz ostatni, — oświadczając gorzką ironią, rozprawił się ze swoimi przeciwnikami.

* **Wykłady Powszechne Uniwersytetu Poznańskiego**, Nr. 1—8. Nakład Księgarni Uniwersyteckiej Fiszera i Majewskiego. Po znan 1923. Uznaje i wziętość, jaką na gruncie poznańskim zdobyły sobie Powsz. Wykłady Uniwersyteckie, urządzone przez Uniwersytet corocznie w jesieni i w zimie są dowodem, że tego rodzaju popularyzacja wiedzy podawana przez uczonych kompetentnych w formie ścisłej ale i przystępnej dla warstw szerszych, jest celowa i odpowiadająca istotnej potrzebie społeczeństwa. Po nieważ jednak „verba volant“ a „scripta manent“ przeto chęć to oddziaływanie wykładów uczynić możliwie najszerzej, Zarząd Powsz. Wykł. Uniw. przystąpił — znając w tym kierunku poparcie ze strony Księgarni Uniwersyteckiej Fiszera i Majewskiego — do wydawania wybranych wykładów drukiem. Na początek wydano 7 wykładów z różnych dziedzin wiedzy. Do literatury polskiej należy więc wykład profesora Dobrzyckiego „O kołedach“ (Nr. 1 i 2 wydawnictwa), Nr. 3 wchodzi w zakres geografii: „Przechodzenie dzisiejszego krajo-brazu Polski“ przez asystenta Uniw. Pozn. p. Szymonowskiego. W Nr. 4 Majer Marekiewicz mówi o „Wojsku polskiem w dobie powstania w roku 1830—31. Dalsze cztery tomiki poświęcone są naukom przyrodniczym. Pr. Zaleski przedstawia „budowę wszechświata“, prof. Giałekki wyjaśnia „Budowę materii“, prof. Koneczynski mówi o „Syntezie organicznej w pracowni chemicznej i w przyrodzie“, prof. Friedberg tłumaczy zjawiska wulkaniczne „O wulkanach“. Wydawnictwo jest ilustrowane. Dalsze tomiki w przygotowaniu.

Pensjonat „POLONIA“

Batorego 4. 6277n
pokoje z całonocnym utrzymaniem.

MAGAZYN PORCELANY, SZKŁA I CHIŃSKIEGO SREBRA

pod firmą

JÓZEF VERSTÄNDIG Lwów. Jagiellońska 4.

wprowadził nowy dział sprzedaży

LAMP ELEKTRYCZNYCH żarówek, armatur etc.

Żarówki „Philips Argenta“ i „Tungsram“ po cenach ściśle fabrycznych. n6367

CH. BAUDELAIRE

„Le crépuscule du Matin“.

Pobudka po podwórzach zagrała kasarni,
a wiatr poranny gasił mdle światła latarni.

Była to owa chwila, gdy uparte mary
dreczą młodych chłopaków, uśpionych głęboko, —
gdy, niby okrwawione, żywe, drzące oko,
lampa czerwona płamę kładzie na zmrok szary, —
kiedy dusza, ciężarem ciała przytłoczona,
podobna jest do lampy, której światło kona.
Jak twarz, z której lez perły wiatr łagodnie zetrze,
pełnem drgania mknących rzeczy jest powietrze —
i zaniechęcie beznadziejne przychodzi na ludzi.

Dym wstaje tu i ówdzie, — już miasto się budzi.
Nierządnie szukają wypoczynku we śnie,
leżą jak martwe, z twarzą skrzywioną boleśnie, —
a nędzarki wychudłe, z piersią zimną, bladą,
zniebniętą dłoń na węgle stygnące już kładą.
Była to owa chwila, gdy nędza dotkliwa
w mrocznych, zimnych domostwach głosi się odzywa:
głośnie piarło koguta zdaje się zdaleka
jak szloch, przerywany ragle przez krew, co z ust ścieka.
Budynki wszystkie toną we mgły gęstej morzu, —
a wtedy konający — na szpitalnym łóżu
rzęzą głuchym wśród czkawki z otwartymi usty.
Hulacy powracali już, syci rozpusty.

Jutrenka, w szacie tkanej z sieniei mgły porannej
szła wolno, drżąc z zimna, rad wody Sekwany,
i Paryż — jako starzec, — trochę jeszcze senny,
przecierał oczy — idąc do pracy codziennej.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

LISTY Z NAD SEKWANY.

Paryskie widowiska.

Comedie Francaise.

A oto komedia francuska przy szerokiej pięknej „Avenue de l'Opera“ na placu Royal — tuż koło Luwru.

Na ręku wsparty, wielki poeta Francji i bardzo biedny, coraz niżej za życia spadający człowiek — Musset — w kamiennym zaklęty posagu, spogląda z pod pierwszego teatru Paryża na przeciwną knajpę, w której zwykli byli niegdyś przesiadywać do rana. W prostokąt biegnące krużganki i arkady pełne tłoczących się ludzi w długim ogonku, czekają na bilety te tańsze, których wcześniej dostać nie można, aż dopiero przy wieczornej kasie.

Najlepszy teatr francuski, jest zarazem najtańszym; od dwóch franków można już zupełnie dobrze widzieć i słyszeć.

Podługne żółte afisze, oblepiające kolumny mówią z tajemniczym zda się szepceniem czei dla tego co minęło: „Her nani“ — dramat w 5 aktach Wiktora Hugo.

Półkoła miękkich, ciepłych foteli parteru, łóż i pierwszego balkonu, zapełnia się wytworkoną publicznością: lśni miękko jedwab sukien kobiecych, pstro mieszają się fiolety, futra, aksamity z nie naganą czernią męskich smokingów, gasną setki żarówek w kryształowym żyrandolu — i znów ten nieprzyjemny, niekulturalny łomot, zamiast dyskretnego, naszego — „gonga“.

— Kurtyna idzie w górę. „Gроза, rycerskie — patos — wielkie słowa, hiszpańskie płaszcze, rapiery; aksami-tne kapelusze kochanków, zamiatają piórami posadzkę feudalnego zamku przed tobą. Wszystko to piękne jak sen sierpniowej nocy. A Donna Sol! Heksometr miłosnych dytyrambów w pierwszych scenach, wywołuje u obce

go przybysza uśmiech lekki, sarkastyczny... Ach! nie, pocóż tyle przesady? To traci męską. Pięć aktów tej deklamacji... Jak tu wytrzymać? Dziś, po krwawych przejściach wielkiej wojny, czyż może nas wzruszać jeszcze jakaś śmieszna romantyczna historia hiszpańskiego rozbójnika? To było już przecie tak dawno... Wiersz płynie za wierszem, słowa całują się namłotnie grozą stałą szpady, dzwonią w powietrzu miłosną barkarolą. Aktorzy w bohaterских pozach do wielkich słów dodają wielkie gesty. A jednak — ten czysty, piękny wiersz klasyczny, poczynają robić swoje: wpada w uszy jak muzyka i z wolna, z wolna — niby stare wino na pozór zda się niewinne — idzie do głowy, rozpala roznamiętnia; pociąga za sobą publiczność tchnienie geniuszu. Oklaski rosną, wzmagają się — po trzecim akcie, kurtyna pięć razy musi iść w górę. Wywołują głośno nazwiska artystów. „Przymykam oczy — i widzę, jak to ongiś, rozentuzjazmowana młodzież owacyjnie na ramionach swych wyniosła wielkiego romantyka na ulicę, jako symbol wolności myśli, wolności uczucia!“

Cień Wiktora Hugo rozpostarł ramiona nad cesarskim grobowcem, gdzie rady zasięgnąć idzie urodziwy Don Carlos, jak ma rządzić olbrzymiem swym państwem?

A potem — ta cudna noc poślabna wreszcie złączonych kochanków... Już nie myśli się o patosie, już nie czuje się nienaturalnej teatralności sytuacji, oczarowany widz i słuchacz zawisł wzruszony na ustach owych trojga ludzi, opętanych przez fatalną tróję namiętności: miłości, nienawiści i pychy!

Dr. Tadeusz Nitman.

List z Buczacza.

Buczacz, 4. października.

(Jeszcze OO. Bazylianie. — Czy będzie Obchód rocznicy Komisji Edukacyjnej? — Odbudowa szkół. — Komisja sejmowa kontroli odbudowy. — Wzyta posłów).

Poruszoną w „Słowie Polskie“ sprawą OO. Bazylianów zainteresowało się zapewne Kuratorium OSL i poleciło pow. inspektorowi szkół, zaglądnąć w tajemnicze mury owej szkoły czy konwikt mieszkalnego wychowanków. Nie mógł jednak za spokojić ciekawości p. inspektor, bo nawet nie pokazano mu podziału godzin pracy. — Zdaje się, że i nadal na zewnątrz wydostawać się będą z budynku klasztoru tylko huczne dźwięki orkiestry a z ogrodu hałaśliwe krzyki i wołania „hurra“, nrozmęczone od czasu do czasu rzucaniem kamieni do sąsiednich ogrodów, zwłaszcza do ogrodu gimnazjalnego.

Teraz inna sprawa. Kto wie, ile społeczeństwo polskie zawdzięcza Komisji Edukacyjnej, ten się nie zdziwi szerokiemu w całej Polsce przygotowaniu do jaknajuroczystsze go obchodu półtorawiekowej rocznicy jej utworzenia, a przeciwnie zdziwić się musi, że w naszym mieście dotychczas jakoś głucho o jakimkolwiek publicznym obchodzie. W pierwszym rzędzie miałyby powinnaby wyjść od tutaj, Zarządu Koła TSL, ale tego spodziewać się byłoby trudno, może przynajmniej inspektor szkolny wyda zarządowi szkół polecenie urządzenia obchodu! Będzie to może rzecz nieco spóźniona, ale lepiej późno niż nigdy.

Odbudowa szkół w powiecie buczackim postąpiła wprawdzie znacznie, wiele jednak jest jeszcze do zrobienia. Wina temu głównie pewna mezuasadniona obustronna niechęć czy pewnego rodzaju fałszywa ambicja, na którą chorują inspektor szkolny i nacelnik Urzędu Odbudowy, między którymi powinno panować porozumienie. Ale obaj wielcy ludzie, chociaż zdaje się, że inspektor większy, bo kiedy nacelnik Urzędu Odbudowy życzył sobie, aby go inspektor zaprosił na posiedzenie Rady szkolnej powiat, celem bliższego porozumienia i ułożenia wspólnego planu, to inspektor nie uznał za stosowne go zaprosić. Ambicje trzeba umieć podporządkować tam, gdzie chodzi o dobro ogólne.

Była tu także przelotnie Komisja sejmowa dla kontroli odbudowy, ale jeżeli wszędzie tak badała postępy odbudowy jak w Buczacz, to sprawa we wiele na tem zyska. W południe przyjechało do Buczacza dwóch posłów, którzy robili poszukiwania za resztą członków komisji. Ci zjawili się dopiero tego dnia wieczorem po to tylko, aby w Urzędzie Odbudowy dowiedzieć się, kiedy droga do Podhajec i zaraz wyjechać. Ale zapewne zabłądzili w drodze, bo na drugi dzień było z Podhajec zapytanie, co słychać z komisją.

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa po części prywatnej a w gruncie rzeczy publicznej natury. Pułkownik wojsk polskich rodak buczacki p. B. wypożyczył swoją orcowinę, złożoną z kilkunastu domów w mieście i ślicznej realności tuż pod miastem. Może nie byłoby to zbyt dziwne, że sprzedał, ale musi oburzać ta okoliczność, że ony sprzedał Rosinom a „olewade“ — tak się nazywa rodzaj małego folwarczku za miastem — żydowi.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Na budowę kaplicy w Złocieniu pod Lwowem składa D. Laszowski w 12-tą rocznicę śmierci sp. ojca zamiast kwiatów na grobowiec 200.000 mkp.

Dla ubogich uczniów na książki składa M. J. od S. B. za papierosy 50.000 mkp.

Na zakupno kartofli dla ubogich zostają cych w opiece low. Pan Miłosierdzia św. Wincenego a Paulo: J. Cz. 50.000; W. Cz. 100.000; A. B. 20.000 mkp.

Na Tow. Wincenego a Paulo N N. — 1.000.000 mkp.

Na II dom Techników prof. Romer składa 200.000 mkp. zamiast wieńca na trumnę sp. Tadeusza Boreckiego składa „Parce la“ 1.000.000 mkp.

Dla p. Oplustki składa A. M. 20.000 mkp. Dla Dr. Sawickiego składa K. 100.000; S. G. 100.000 mkp.

Na akademicką Samopomoc składa Bank Zjednoczenia zamiast wieńca na trumnę sp. Tadeusza Boreckiego 1.000.000 mkp.

Dla biednego studenta składa J. P. 10.000 mkp.

Na pomnik ofiar mordu w Złocieniu S. 100.000 mkp.

Na wybory w Gdźniku składa P. Strzelbicki 20.000 mkp.

Rutynowanego bankowca

obezanego doskonale z działem dewiz i efektów do natychmiastowego objęcia posady poszukuje poważna Instytucja Bankowa. Reflektuje się na się samodzielną. Podania z powołaniem referencjami pod „PERFECT“, przyjmując „Generalna Ekspedycja Ogłoszeń“ Krzysztofowicz, Lwów, Sokółka 4, B. p. 6358n

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 10 października.

TEATR WIELKI.

Środa, 10 października, o g. 7:30 „W krainie baśni“, balet Nedbala. (Występ Kirsasowej i Fortunato.)

Czwartek, 11 października, o g. 7:30 „Madame Butterfly“, opera Pucciniego.

Piątek, 12 października, o g. 7:30 „Uczta sztyrców“, komedia w 4 akt. Benelli'ego. (Premiera.)

Sobota 13 października, o g. 7:30 „Straszny dwór“. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.)

TEATR MAŁY.

Środa, 10 października, o g. 7:30 „Pani przesowa“, farsa w 3 akt.

Czwartek, 11 października, o g. 7:30 „Oczy księżniczki Fatmy“, kom. w 3 akt.

Piątek, 12 października, o g. 7:30 „Pani przesowa“, farsa w 3 akt.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 10 października, o g. 7:30 „Królowa fał“, operetka w 3 akt. Straussa.

Czwartek, 11 października, o g. 7:30 „Królowa fał“, operetka w 3 akt. Straussa.

Piątek, 12 października, o g. 7:30 „Królowa fał“, operetka w 3 akt. Straussa.

Przed wystawieniem „Uczty sztyrców“. Autor „Uczty sztyrców“ wśród współczesnych pisarzy dramatycznych włoskich należy bezspornie do najwybitniejszych. Najlepszym jego dziełem to właśnie „Uczta sztyrców“, którą teatr lwowski wystawia po raz pierwszy w piątek. Fabuła (z noweli Lascia) osnuta na tle kpiacej, okrutnej, wijącej się w rozpaczy Florencji, wyrażona wierszem bardziej do serca mówiącym, niż d'Annunzio, mniej mo- ze klasycznym, ale bardziej gibkim, szczy- rym, rzeczywiście przeżyłym, a technika mistrza, bezwzględnie panującego nad te- atrem, uczyniły z utworu tego klejnot wspólny całemu światu. Dwie postacie gru- pują w sobie całą akcję: młody, ambitny, dyszący zębami za porwane kochanki szlachcic, którego gra Pelicki (rola ogrom- na i bardzo odpowiedzialna) i starszy od niego, rozpasany żarłok i pijak a przytem świetnie udający wariata w więzieniu (gra- go będzie p. Sarnowski). Obok nich szereg poręczan, szlachciców i pacholików. Przed- pokój sytylany Gienry oraz podziemne lochy zostały ściśle odwzorzone według wnętrza ówczesnych budowli. Kostjumy sko- powane również wiernie.

— „Pani przesowa“ w Teatrze Małym. W środę przenosi się „Pani przesowa“ święta farsa Hennequina do Teatru Ma- lego, gdzie scenka będzie dla nich bardzo od- powiednia i napewno cieszyć się tam be- dzie dużym sukcesem.

— Koło artystyczne przy Czytelnicy Aka- demickiej rozpoczyna w tych dniach swa działalność. Wpisy odbywają się codzien- nie od 7—8 wieczorem w lokalu własnym (dom akademicki, m. A. Mickiewicza, ul. Bożnicka 7). Kierownictwo literacko-ar- tystyczne Koła objął prof. dr. Julian Bali- cki, reżyserię artysta dramatyczny, kol. Roman Niewiarowicz.

— Delegat rządu Stanów Zjednoczonych we Lwowie. W poniedziałek wieczorem przybył z Paryża do Lwowa Dr. Michael, dyrektor departamentu rolnictwa w Wa- szyngtonie, który z ramienia rządu Stanów Zjednoczonych bada stosunki rolnicze i stan kultury rolnej w Polsce. Dławi Mi- chaeli towarzyszy Dr. Stan. Nowakowski, profesor geografii ekonomicznej uniwersy- tetu Clark i prezes Towarzystwa przyjaciół kultury polskiej w Ameryce. W dniu dzia- sięjszym zwiedzał goście miasto i maza- cę targów Wschodnich i Wysoki Zamek. Panorama Racławicka wzbudziła w amery- kanie wieloletni zachwyt, interesując się produkcją nawozów sztucznych, w szcze- gółności kopalinami w Katusiu i Stebniku, odbyli goście drugą konferencję w dyrek- cji Spółki soli potasowych. Tow. Gospo- darskie podejmowało gości obiadem w Ka- syńce narodowej. Wśród gości zaważy- łymy wiceprez. Zimnego w zastępstwie chorego p. wojewody, prof. Zabę, pp. Pan- skiego, Dembowskiego, rektora Pawlika, prof. Komara i Malsburga. Wczorajem wy- jeżdżali goście do przeworska celem zwie- dzenia cukrowni i zapoznania się ze stanem gospodarskim włościańskich środkowej Ma-łopolski. W środę wieczorem nastąpi po- wrót do Lwowa.

— Wyjazd robotników rolnych do Fran- cji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pra- cy we Lwowie komunikuje: Kontraktowa- nie do robót rolnych we Francji odbędzie się w dwóch terminach. Robotnicy z po- wiatów: Rawa Rumska, Sokół, Żółkiew, bieżących zmił powiatu Jaworów zgłoszą się u delegata Meji francuskiej w Rawie Ruskiej w dniach 11, 12 lub 13 październi- ka. Przyjeździ wyjazd transportem do Lwo- wa 15. października. Kandydaci z pozosta- łych powiatów, a więc: Mościska, Gródek, Lwów, Bołcha, reszta powiatu Jaworów, między Radziechów i Kamienka Strumio- wa zgłoszą się we Lwowie przy ul. Karne- tockiej 4 w dniach 18, 19 lub 20 październi- ka. Zakontraktowani we Lwowie odjadą do Myslowic 22. października. Potrzebna gotówka 140.000 mkp. Kobiety będą prze- jechać bardzo mało. Kto nie ma wszyst- kich dokumentów, a zwłaszcza potrzeb-

Jeszcze tylko kilka dni przed piękny film w KINIE LEW
KAROLINA — KRÓLOWA ANGLII
potężny dramat historyczny w 7 aktach, ilustrujący dzieje intryg na dworze królewskim.
Wspaniała wystawa. — Masowe sceny. n6365

Więcej miary w nienawiści!

Tutejszy dziennik żydowski „Chwila“ za- mieścił w wydaniu wczorajszym następują- cy telegram pt. „Falszywe alarmy puczo- we“: „Warszawa. — Dzisiejszy dzień minął zupełnie spokojnie. Wbrew alarmom, jako- by lewica na dzień dzisiejszy zapowiedzia- ła była (!) jakiś zamach stanu czy inną tem podobną (!) rewolucję, zarządzone pogoto- wie wojskowe nie miało powodu do inter- wencji, albowiem w Warszawie nikomu na- wet się nieśniło o zamachu, o którym tyle prawda mówi i pisze“.

„Dzisiejszy dzień minął zupełnie spokoj- nie... A jakże to miał minąć?... Jakich to wiadomości spodziewali się z Warszawy

redaktorowie żydowscy? Dyktatury Pe- liksa Kohna czy Unsichta? Niechże czy- telnik polski z tego kapitalnego dokumentu misternej robotki żydowskiej w Pulsee do- wie się, jakie to rozkoszne wizje marza się niedzielnym żydom. Niechaj się dowie, kto robi nastroi paniki, komu na niej zale- ży, kto najpospoliej łyże, aby jeno szerzyć zamęt i chaos w życiu politycznym i gospo- darczym. Tak, żydzi są energicznymi des- truktorem moralności i porządku publi- cznego. Tylko zaślepieni nienawiścią do Polski, w zapędach niszczycielskich są czę- sto zbyt — grubzi i przejrzyści. Więcej mi- ary w nienawiści do Polski panowie..

O sztandar dla Obrońców Lwowa.

Z inicjatywy arcybiskupa ks. Twardow- skiego, wojewody Grabowskiego i gen. Jędrzejewskiego odbyło się wczoraj w Pre- zydyum Województwa posiedzenie komite- tu obszerniejszego dla omówienia sprawy ofiarowania sztandaru Obrońcom Lwowa w dniu 22 listopada br. jako w piątą r6- cznicę odrodzenia Polski i rocznicę zma- rzań o przywilejność Lwowa do Polski. W posiedzeniu wzięli udział reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i duchowień- stwa, przedstawiciele organizacji i towa- rzystw dobroczynnych i społecznych. Obr- rady zajął ks. inf. Zajchowski, proponując na przewodniczącego obrad dra Przyby- sławskiego, wiceprezesa T. K. Z. Prezes Przybyślawski, objawiając przewodnictwo, udzielił głosu drowi Zagórskiemu, prezesowi Związku Obrońców Lwowa, który w serdecznych słowach wyraził podziękowa- nie inicjatorom za szczerą myśl. W końcu oświadczył, że Związek ma już do dyspo- zycji ofiarowany przez społeczeństwo ma- teriał na sztandar i Orła Srebrnego, ma już

potrzebne złote frędzle, drzewce i złote nici, tak, że pozostaje tylko do sprawien- a Orzeł na drzewce i ewentualnie obraz Ma- tki Boskiej.

Po krótkiej dyskusji wybrano komitet honorowy, do którego powołano ks. bisku- pa Twardowskiego, ks. arcybiskupa Teodo- rowicza, wojewodę Grabowskiego, gen. Rozwadowskiego i gen. Jędrzejewskiego, oraz komitet ściślejszy, w skład którego wchodzi dr. Hamerski jako przewodniczą- cy, dr. Przybyślawski jako zastępca prze- wodniczącego; jako członkowie pp.: Bar- wicz, Łaskowski, Łukasiewiczowa, brzy- Maczyski, Bogdanowiczowa, dr. Bozie- wicz, dr. Roński, dr. Zagórski, inż. Wit. Sulimski, prezydent Neumann, gen. Thu- lie i Uwiera Antoni. Komitet ma kooptować nowych członków i zająć się obmyśleniem sposobu, aby sztandar ten mógł być goto- wy już przed dniem 20 listopada.

Po obradach odbyło się pierwsze posie- dzenie komitetu ściślejszego pod przewo- dnictwem p. Przybyślawskiego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sabotażyści ukraińscy przed sądem lwowskim.

(Trzynasty dzień rozprawy.)

Na wczorajszej rozprawie zakończył swe przemówienie prok. Guertler, uzasadniając oskarżenie Stefana, poczem przemawiało kilku obrońców ukraińskich. Obrońca Dr. Szuchiewicz zaryzykował twierdzenie, że

policeja ułatwiła ucieczkę Dzikowskiemu.

Dzisiaj prawdopodobnie zakończy się prze- mówienia obrońców. Wyrok zaś spodzie- wany jest dopiero we czwartek.

nych wojskowych nie będzie przyjęty. — Ogółem w październiku będzie mogło wy- jechać około 500 osób.

— W Bursie Grunwaldzkiej zostaje ot- warty z dniem 1. listopada dostratujący kurs dla dorosłych i dla analfabetów. W program kursu wchodzi nauka czytania i pisanie, odczyty z dziedziny historii, nanki obywatelskiej, urozmaicone przedstawie- niami. Przedstawienia z odczytami odby- wać się będą dwa razy w miesiącu, nauka czytania i pisanie zależn. od czasu frekwen- tantów. Zgłoszenia na kurs bezpłatne (za zwrotem tylko kosztów swiata) przyjmie dyrekcja w godzinach od 7—8 wieczorem w kancelarii bursy. Uprasza się P! pub- liczność o zawiadomienie i zachęcenie służby i znajomych do wpisania się na owe kur- sa. Kierownictwo pozostaje w rękach dr. Mariana Wołańczyka.

— Nowa podwyżka tytoniu. Wobec za- mierzonej podwyżki cen tytoniu, Dyrekcja Okręgu skarbowego zwróciła się do Dyrek- cji policji z prośbą o przypinowanie, ażeby trafikanci nie ukrywali zapasów tytoniu i wyrobów tytoniowych, lecz sprzedawali je po obecnej cenie do ostatniej chwili.

— „Współdzielnia“ Związku Obrońców Lwowa. W tych dniach odbyło się zado- bycielskie posiedzenie „Współdzielni“ Zwi- zku Obrońców Lwowa, na którym po za- gajeniu prezesa Dr. Zagórskiego, odczytał statut p. Drodziński Kazimierz. Założenie takiej „Współdzielni“ jest ze względu na obecną drożyznę bardzo aktualne, i byłoby bardzo wskazane, ażeby wszyscy obroń- cy Lwowa stali się jej członkami.

— Izba handlowa i przemysłowa przy- pomina, iż księga obrotu, których prowa- dzenie nakazuje nowa ustawa o podatku przemysłowym (obrotowym), muszą być opatrzone przez Starostwo, Magistrat względnie Urząd gminny, sąd lub notariu- sza

Konskwencje żydowskiego kupca. Do sklepu blawatnego niejakiego Blaustana przychodzi klientka i żąda jakiejś rzeczy. Ponięważ cena była za wysoką, klientka pyta o przyczynę.

— Przeciód pan! wie, że dolar p-szedł w górę.

Na drugi dzień powtarza się ta sama hi- storia. Wreszcie pan! owa wyczytawszy

trzydziestu — uzyskało 80 proc. opustu za przejazd ze Lwowa do Żółkwi i z powro- tem z Żółkwi do Lwowa. Wyjazd ze Lwo- wa dnia 14. bm. z głównego dworca o g. 8.55 z rana. Punkt zbiorny dla wszystkich na tym dworcu o godz. 8-niej rano, gdzie mają być wręczone Zarządowi okręgu spr- sy uczestników i pieniądze na wspólny bi- let do jazdy tam i z powrotem.

Po uroczystości wspólny powrót z Żół- kwi do Lwowa na dworzec główny o g. 8.40 wiecz. Ci, którzyby chcieli pozostać na zabawie tanecznej, powracać mogą po- ciągami wychodzącymi z Żółkwi o godzina- ch 4.25 i 6.04 rano a przychodzącymi do Lwowa o godz. 5.50 i 7.30 rano na główny dworzec. Koszt jazdy ze Lwowa z głów- nego dworca do Żółkwi i z powrotem wy- niesie przy niższej przeszło 64.000 mkp a bez niżki przeszło 64.000 mkp. Przy spo- sobności tej odbędzie się oglądnięcie pamia- tek historycznych Żółkwi. Wskazaniem jest wzięcie artykułów żywności. Zgłoszenia na wspólny obiad skierują reflektanci wprost od siebie do dr. Tyszkowskiego w Żółkwi bezwzględnie. Czołom! F. Czay- kowski, prezes lwowskiego Okręgu sokol.

— Rumacja „Rozwój“ z lokalu przy ul. Małeckiego ma nastąpić pomimo apelu do właściciela realności i pomimo poczynio- nych przez „Rozwój“ kroków prawnych. Sąd okręgowy bowiem odrzucił zażalenie wniesione przez Zarząd „Rozwoju“ przeciw dozwolonej ruinacji, która wskutek tego nie- da się już odwrócić.

— Cienkom Tow. „Rozwój“ przypomnia- się, że dziś, tj. we środę, 10. bm., odbędzie się w szkole sw. Józefa przy ul. Leleweia l. 9 o godz. 7 wiecz. Walne Zgromadzenie celem wyboru delegatów na Okręgowy Zjazd i omówienia bardzo ważnych spraw bieżących a nadto p. prof. Wołańczyk wy- głosi dalszą część odczytu.

— Święto szkoły polskiej. Panie i pano- wie, którzy ofiarowali swe usługi w zbior- ce ulicznej w czasie obchodu 150-letniej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Na- rodowej, uprasza Komitet, aby zgłosili się w piątek, 12. bm., między godz. 4 a 7 wiecz. w gimnazjum państwowym żeńskim im. król. Jadwigi przy ul. Akademickiej (sala fizyki, parter) po odbiór puszek i legity- macji.

— Czasowe zwinięcie agencji pocztowej w Błacie szlacheckiej. Z dniem 26. września 1923 r. zwinięto czasowo agencję pocztową w Błacie szlacheckiej pow. Lwów. Z te- go powodu przydzieli się gminy i obszary dworskie: Błaka szlachecka i Zuchorzyce, dalej gminy: Błaka królewska i Czarnuszo- wice, obszar dworski Hermanów i przy- siolki: Jazłowiec, Pogranicze, Tarnawka, Warbik, Za rzeką, Zazdrość i Młynki do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu poc- ztowego w Barszczowicach.

Z dniem 10. października 1923 r. zwija się czasowo agencję pocztową w Rogoźnie po- wiat Łanica a okręg jej doręczeń tj. gminy i obszary dworskie: Rogoźno, Kosina, dalej gminy: Białobrzegi, Kornaków i Błdy Łanuckie przydzieli się do zamiejscowe- go okręgu doręczeń urzędu pocztowego w

— Z żałobnej kroniki. Dnia 7. bm. zmarł we Lwowie sp. Władysław Szymanski, dy- rektor Oddziału Lwowskiego Spółki Akcyj- nej „Fehate“. Urodzony w r. 1864 pod Wę- growem w Ziemi siedleckiej, szkoły ukon- czył w Siedlcach. Mając lat dwadzieścia kilka zmuszony był emigrować za granicę. Po krótkim pobycie w Czechiach, gdzie pracował w przemyśle, przeniósł się do Ca- laru, gdzie zaangażował się w szeregi pracu- jników w przedsiębiorstwach górniczych. Sp. Stanisława Szczepanowskiego. Następ- nie wstąpił do firmy Wolke, Garzyński i Sp., wreszcie od r. 1893 przebywał bez przerwy lat wiele w Towarzystwie dla handlu, przemysłu i rolnictwa, gdzie posu- wał się ze szczybla na szczybel aż do sta- nowiska dyrektora. Odby przed paru laty Towarzystwo to w połączeniu ze Spółką „Fehate“ utworzyło spółkę akcyjną i roz- cościł się o poważnych rozmiarów, miano- wany został kierownikiem Oddziału lwow- skiego, na którym to stanowisku zaszczy- tał go śmierć. Zmarły zaszczytnie był znany w szerokich kręgach i cieszył się jak najo- bciwiejszą opinią w sferach przemysłow- ców nattowych. Był to człowiek szanego charakteru o wysokim poziomie etycznym i dobry obywatel kraju. Pozostawił też szczerzy żal zarówno wśród kolegów i pod- władnych, jak i wszystkich tych, którzy mieli sposobność stykać się z nim towarzy- sko lub zawodowo. Zmarły był rozumnym bratem sn. Adama, znanego autora „Szka- łców“ syberyjskich i innych utworów literackich. Ostateczną wolę pania Heleny z Ur- bańskich. — Pogrzeb odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Sobieszczyzna l. 8 na cmentarz Łyczar- lowski.

— Rozprawa przeciwko Sprecherowi. Wczoraj zakończyła się przed Senatem od- woławczy rozprawa przeciwko Spreche- rowi, oskarżanemu o uchwałę mieszkaniową. Wyrok ogłoszony zostanie dziś o godz. 12 w południe.

— Waleńcarze hulają po mieście. Niemal codziennie posterunkowi wyławiają walu- ciarskich zbrodniarzy z gniazd ich żerowa- nia. Już i papieru nie stała, aby codziennie wypisywać długie szeregi nazwisk tych czarnych hygien, od świtu do nocy żerują- cych wśród gielizniarskich zautków. Wśród kilkunastu waleńcarzy, sprowadzonych wczoraj do Komisarjatu był i Mozes Nagler z Maidanu Górnego. W chwili prze- prowadzania transakcji w restauracji Tem- nenbauma przytrzymał go posterunkowy

sprowadził go do Komisariatu, gdzie wykryto przy nim 110 dolarów amerykańsk., które zakwestjonowano. Możeby przecież ukazała się jakaś ustawa, któraby kres położyła zbrodniczemu zapędowi tych żydowskich oczajdusz.

— Pamiłko wywołania — grasował we Lwowie, Bernard Beer, notowany złodziej, wywołany ze Lwowa i poszukiwany za liczne kradzieże — został wczoraj aresztowany.

— Z kroniki kradzieży. Z fabryki Dra Blumenfelda przy ul. J. Hermann'a skradziono wczorajszej nocy trzy pasy transmisyjne. Złodziej był widać wybrednym znawcą, gdyż zabierał nowe części pasów a stare na miejscu pozostawiał. — Stan. Łysickiewicz, kierownik fabryki kilmów przy ul. Pańskiej doniósł policji, iż na szkodę Stan. Buczkowskiego skradziono tam cztery kilmy, wartości 40 milj. mk.

□ **MSZANA, Wypadek kolejowy.** Post. z Mszany, Stanisław Ulanowski, podczas podróży został silnie potrącony przez nadjeżdżający pociąg i doznał dotkliwych kontuzji. Rannego posterunkowego przewieziono do Gródka Jagiellońskiego.

□ **PRZEWORSK.** Mord w Nieważce. W nocy 6 bm. niezłany sprawca wtargnął do mieszkania Antoniego Gawiła, a zamordowałszy go, zrabował 300 tysięcy mk. i 10 franków w złocie. Wszelki ślad za zbrodniarzem zaginął. Policja czyni energiczne dochodzenia, które na razie nie dały wyniku.

Ostatnie Nowości

na sezon zimowy na kostjmy, płaszcze i suknie damskie poleca

Firma Antoni Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10.

Zakład Obsługi Ortopedycznej połączony przez Wz. lekarzy **L. NOWOSADA**, absolwenta kursów zagranicznych Lwów, ul. Słowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. — Telefon Nr. 825 5508

Sport.

Zjazd Narciarski we Lwowie. W dniach 6 i 7 bm. odbył się we Lwowie zjazd delegatów towarzystw narciarskich, grupujących się w PZN. Zjazd otworzył prezes KTN, prof. Klemensiewicz, w czasie jego nieobecności przewodniczył obradom inż. Jakóbczyński. W zjeździe uczestniczyli delegaci T.N., AZS (Kraków), SNTT, KTN, Czarni, Pogoń, WKN (Warszawa), narciarze z Cieszyńska, Biłej i Bielska delegatów nie wysłał. Po przyjęciu sprawozdania roz. wzięcia się żywa dyskusja w sprawie wyjazdu naszych narciarzy na zawody olimpijskie. Ponieważ na rząd nie można liczyć a zawodnicy nasi jechać muszą, przeto — aby koszt wyjazdu pokryć, nałożono ciężary na towarzystwa narciarskie i to po 3 ślp. od członka, zgłoszonego tamtego roku przez towarzystwo. Następnie uchwalono, by zarząd PZN pozostał nadal w Warszawie, komisja jednak sportowa będzie w Krakowie, do tej komisji ma wejść 5 delegatów z Krakowa, dwóch z Zakopanego, po jednym ze Lwowa i Bielska. Do Zarządu PZN wybrani: dr. Osmolski prezes, dr. Gałęcki I. wicepr., rtm. Myśliński wicepr., członkowie Wydziału: Bobkowski, Wyrzykowski, Boldiref, Schiele, inż. Maślanka, dr. Niedzielski, jedno miejsce miejsce zarezerwowano dla sekretarza; do zarządu we szli nadto: inż. Jakóbczyński ze Lwowa, Ferd. Goetel z Krakowa i p. Strylenski z Zakopanego. Kapitanem związkowym wybrano kpt. Zielińskiego z Zakopanego. P. Wład. Kuchar ze Lwowa proponował, aby do mistrzostwa Polski dopuszczać tylko obywateli polskich, uchwalono jednak, by i zagranicznych uwzględnić, gdyż to właśnie ściganie mistrzów zagranicznych do przyjazdu do Polski i na tem nasi narciarze tylko korzyść odniosą. Pk. Bobkowski wyrażono przez aklamację gorące podziękowanie za dotychczasową owocną działalność dla polskiego narciarstwa. — Wreszcie postanowiono wczoraj Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich, by już raz zwołał Walne Zgromadzenie w sprawie Olimpiady i dał znak życia o sobie. (Od Redakcji: taka uchwała, to prawdziwy moralny polecek dla PKO, który zapadł w letarg i zapominał o tem, że za kilka miesięcy mamy Igrzyska Olimpijskie w Paryżu).

Do wszystkich klubów LZOPN. Z dn. 10. października 1923 r. przenosi się lokal Związku z ul. Lindego 5 (Poliklinika) na ul. Halicką 1. 21 II p. kancelaria adwokata dr. Stanisława Dregowicza, telef. Nr. 370. Godziny urzędowe od 15 (3 popoł.) do 19-te (7 wiecz.) z wyjątkiem niedziel i świąt. — Wszystkie pisma do Zarządu Związku, Wydziału Gier i Dyscypliny i Kolegium Sędziów należy pod powyższym adresem przysyłać.

Dnia 12. października (piątek) br. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Posiedzenie Zarządu wspólnie z Wydz. Gier i Dyscypliny i Wydziałem Kolegium Sędziów. Obecność wszystkich członków konieczna. Posiedzenie w kancelarii dr. Cz. Niedzielskiego, ul. Miłkowska 1. 3 II p.

Cracovia w Hiszpanji poniosła 8-mą klęskę w spotkaniu ze Sevillą 3:0 (1:0).

Mistrzostwa Jugosłowiańskie odbyły się ponownie „Gradiński”, wygrywając decydujące spotkanie z HASK 4:2.

Wisła - Iskra 8:3 (4:1). Bramki dla Wisły strzelił Reyman 3, Kowalski 2, Adamczak 2, Krupa 1. Wisła zwycięstwem tem zdobyła Mistrz. Polski Zach.

Dział Ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0-0007 cent
Dolar 630.000 mkp
Mk. niem. 0-0006 mkp
Złoty polski 50.800 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 października.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych 630000, franki złote 121600, korony czeskie 18400.

Czeki: Belgia 32200, Berlin 0.0006, Gdańsk 0.0006, Holandia 247800, Nowy Jork 630000, Londyn 2872000, Paryż 37700, Szwajcaria 112800, Wiedeń 8.95, Włochy 28650, Praga 18670.

Akcje: Bk handlowy 975, Ek dla handlu i przem. 460, Polski Bk Przem. Lwów 145, Bk Zjedn. Ziemi. Polsk. 275, Bk społ. zarob. 600, Bk Kuriec. w Łodzi 140, Bk Zachodni 1200 Bk Ziemski 95, Cerata 60, Sole potasowe 1750, Ki-ńewski i Scholce 610, Spies 470, Puls 110, Wild 175, Chodorów 1625, Czersk 600, III. 500, Częstocice 12250, Gostawice 675, Michałów 435, Warsz. Tow. fabr. cukr. 3050, Firlej 270, Łazy 70, Przem. drzew. 75, Warsz. Tow. kop. wegl. 2250, Cegielski 210, Modrzejów

2350, Norblin 475, Zakł. Ostrowieckie 3300, Ortwein i Karasiński 140, Rohn i Zieliński 280, Rudzki 975, Starachowice 985, Ursus 385, Pocisk 190, Parowozy 135, Zieleniewski 4125, Żyrardów 102500, Belpol 35, Borkowski 175, Br. Jabłkowski 47, Żegluga 30, Syndykat roln. 700, Ćmielów 470, Elektryczność 2500, Pol. Tow. Elektryczne 200, Haber busch 1800, Spirytus 1000, Kluczowska fabr. pap. 225, Majewski 2100, Polska nafta 105, Nobel 450, Lenartowicz 30, Topege 1350, Pustelnik 262, Polski prz. naft. 440, Fitzner 195, Siła i Światło 310. (Pat.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 października.

Pol. Bk Przem. 140, Bk Powszechny kred. 43, Bk Hipoteczny 215, Bk Komercyjny 40, Bk Małopolski 250, Bk Spół. zarob. 525, Ziemiński Bk Kred. 65, Tohan 150, Impex 3300, Pharma 170, Br. Rolniczy 58, Żegluga 37, Zieleniewski 3600, Cegielski 205, Trzebinia maszyn 205, Parowozy 125, Automotor 130, Górka 4000, Siersza gór. 2150, Tepege 1100, Nafta 120, Oikos 1700, Pokucie 200, Strug 250, Trzebinia 1400, Krakus 275, Chodorów 1420, Ćmielów 400, Siersza elektr. 90, Niemołowski 160.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 października 1923.

Zarysowująca się już wczoraj zniżka na giełdzie efektów przybrała dziś formy bardzo wydatne.

Przy bardzo silnej podaży kursa ulegały stopniowo coraz większemu obniżeniu, dochodzącemu w poszczególnych papierach do 40 i więcej procentów.

Akcje bankowe stosunkowo mniej ucierpiały, niekotowanych również silnie zniżka, przede wszystkim w Caczach, których kurs od wczoraj spadł o przeszło 2 i pół miliona na sztuce.

Tendencja chwiejno-zniżkowa.

Transakcje w akcjach: Cegielski 195, 210, 220, 210, 165, 190, 155, 170, 160, 165, 170, 145, Parowozy 130, 120, 130, 125, 130 (117), Zieleniewski 3550, 3600, 3500, Browary 4700, 4600, Ćmielów 400, 410, 415, 410, 415, 405 (330), Gafota 42, 40, 38, Niemołowski 130 pis. Nafta 120, 118, 135, 121, 118, 119, 122, 125, 120, PTB. 66, 68, Rakusawa 900, Siersza g. 2400, 2350, 2275, Tohan 140,

95, Chodorów 1365, 1375, 1360, 1365, 1355, 1400, 1375, 1360 (1300, 1325), Oikos 1360, 1250, 1300, 1250, 1260, 1200 (1150), Tespy 1800, 1750, 1775, 1760, 1750, 1775, 1725, Bk Hipoteczny 235, 225, 240, 230, 212, 220, 220, Pokred 23, 23, 24, 30, 32, Bk Przemysłowy 175, 140, 135, 130, 150, 160, 165, 155, 145, 138, 130, 127 i pół, 145, 165 (120), ZBK 42, 46, 43, 47, 46, 45, 44 (38, 40).

Transakcje w niekotowanych: Azot 180 (nf. 180, 170), Chybie 2700, Drożdże G. 250, 325, Foresta 165, 100 Gazolina 610, 600, Len 300 (nf. 240, 225), Nitrat 75, Raż wili 975, Star 180, Schoen 24 i pół mil. Węglówki 7100, 6900, Gazy 11000, 10800, 11500, 10000, 10500, 10200, Jaworzno 8500, 8150 (dr. 8600, 8800, 9000, 8800, 8700, 8650, 8675, 8700), Kr. Zw. przem. 80, Akumulator 320, Bruger 430, 425, Czechowice 50, 48, 47, Columbia 21, Elektrownia n. S. 25, 27, 23, 24, Gazociąg 75, Lokomotywy 200, 195, Olkusz 265, 268, 267, 266, 266 i pół.

Wart. nomin.	Dywid. 1921 1922	Akcje z kuponem bieżącym	9 października			8 październ.		
			placa	zajaja	transakcje	placa	zajaja	transakcje
Mkp.	Mkp.							
280	70	140 Bank Związkowy	30000	—	—	—	—	—
280	42	120 Bank hipoteczny	210000	237000	12000—235000	232000—260000	—	—
1000	300	600 Bank hand. pozn.	200000	—	—	—	—	—
280	56	140 Bank Małopolski	150000	—	—	—	—	—
280	42	140 Bank powsz. kred.	21000	33000	22000—31000	—	—	—
280	42	130 Bank Przemysłow.	125000	177000	127½—175000	165000—177000	—	—
1000	250	— Bank Rolniczy	75000	—	—	—	—	—
280	56	84 Bank Ziemi. kred.	41000	48000	42000—47000	48000—50000	—	—
280	56	84 Bank Ziemelny	3000	—	—	—	—	—
1000	—	600 Zw. Sp. Z. w Poz.	590000	—	—	—	—	—
500	—	— Agrochemia	120000	—	—	—	—	—
1000	—	— Bracia Biskupscy	180000	—	—	—	—	—
500	500	— Browary	4580000	472 000	4600—4700000	5000—5200000	—	—
1000	21	140 Chodorów	1340000	1410000	1350—1400000	1500—1545000	—	—
—	—	— Cegielski	143000	223000	145000—2200000	1760—2200000	—	—
1000	200	1000 Ćmielów	395000	420000	400—415000	42500—44000	—	—
140	22	140 Gafota	37000	43000	38000—42000	5000—55000	—	—
140	800	— Galicja	2200000	—	—	—	—	—
140	119	— Górka	4600000	—	—	—	—	—
140	280	14 Karpalit	180000	—	—	—	—	—
280	163	200 Krakus	140000	—	—	—	—	—
1000	90	— Niemojowski	220000	—	—	—	—	—
1000	300	400 Oikos	1120000	1370000	1200—13600000	1440—10500000	—	—
500	60	— Parowozy	118000	132000	120—130000	155000—160000	—	—
500	200	— Pezet	95000	—	—	95000—125000	—	—
1000	—	75 Płotno	420000	—	—	—	—	—
350	14	170 Pocisk	200000	—	—	2000—260000	—	—
500	100	350 Polska nafta	116000	136000	118000—135000	135000—155000	—	—
500	225	400 Polskie Tow. Bud.	65000	90000	66000—68000	75000	—	—
10000	1500	— Potęga	17000	—	—	—	—	—
140	100	280 Rakusawa	890000	910000	900000	1125—1200000	—	—
200	21	40 Siersza elektr.	95000	—	—	—	—	—
140	450	— Siersza gór.	2265000	2410000	2275—2400000	2600000	—	—
280	—	56 Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—	—	—
700	350	700 Tepege	1200000	—	—	—	—	—
1000	150	350 Tespy	1710000	1815000	1725—1800000	2000—2050000	—	—
500	180	250 Ursus	240000	—	—	—	—	—
1000	170	1070 Zieleniewski	3840000	3670000	3500—3650000	390000—4000000	—	—
500	100	— Polski Glob	7000	—	—	—	—	—
1000	160	250 Polbat	30000	—	—	—	—	—
140	70	210 Polskie Tow. hand.	93000	143000	9500—140000	100000	—	—
1000	260	600 Polnot	25000	—	—	—	—	—
500	100	— Wawel	2500	—	—	—	—	—
140	20	50 Żegluga Polska	28000	—	—	—	—	—

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zuryci, 9 października.

Berlin 0.000005, Holandia 219.70, N. Jork 558 i pół, Londyn 25.43, Paryż 32.80, Mediolan 25.40, Praga 16.57, Budapeszt 0.0302, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.55, Sofia 5.40, Warszawa 0.0007, Wiedeń 0.0078 i pięć ósmych, Austr. kor. stemp. 0.0079. (Pat.)

ZBOŻE.

Lwów, 9 października 1923.

Mimo licznego udziału obrotu skromne (40 ton). Ogólna rezerwa z powodu niewyjaśnionej sytuacji.

Tendencja nieco zniżkowa.

Żyto małopolskie ex 1923 r. 1250000 — 1300000, Owies małopolski ex 1923 r. 780000 — 820000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	9 paźdz.	8 paźdz.
1 austr. kor. złotą	112600	102900
1 markę niem. złotą	132300	121000
1 rubel złoty	285900	261500
1 frank złoty	107200	95000
1 gram czystego złota	369338	337772
1 dukat	1270500	1061900
1 gram srebra	10887	9956
Złoty polski	50800	50800

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SAMOCHOŃ sześciuosobowy do sprzedania, Tranda, Podlewskiego 2. 6265

KAPLISTE do kszczenia na zimę sprzedaje się w większych ilościach tanio przy pl. Bema 11. 6289

FORTEPIAN Bösendorfera krótki, krzyżowy, piękny i dobry sprzedam — możliwa zamiana na starszy krótki lub pianino z dopłatą. Kopernika 26 parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 6320

FORTEPIAN Bösendorfera lepszy, do nauki — kupującemu sprzedam korzystnie. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 6319

SERWIS porcelanowy na 12 osób choćby (niezupełnie kompletny) kupię okazuje. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Serwis”. 6351

FUTRO bobrowe z kołnierzem, selskin wydra okazujnie sprda Socki, Akademicka 3. 6359

INDIAN motocykle nadeszły. Części składowe i przybory na składzie. „Cyclecar” Lwów, Jagiellońska 8. 6366

OKAZYJNIE! Kompletnie dynamo elektryczne oświetlenie samochodowe. „Cyclecar” Lwów, Jagiellońska 1. 8. 6363

MIŁOT sprężynowy, **SAMOCHOŃ** ciężarowy, **SAMOCHOŃ** osobowy, **PEŁN** motorywy okazujnie do nabycia 6261

„PILOT” Lwów, Batorego 4.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na zadanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 6152

ANTYK, dzieła sztuki, przedmioty zabytkowe kupuje, przyjmuje w komis. Magazyn antyków Bracia Tabińscy, Batorego 24. 6188

Okazja - Samochód osobowy Benz 55 HP, prawie nowy elektr. oświetl. specjalnie na duże podróże do nabycia u firmy: „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. 6260

MIESZKANIA.

INTELEKTUJNY, młody kawaler poszukuje ładnego pokoju najchętniej w śródmieściu lub południowej części miasta (Halickiej) u inteligentnej osoby. Wynagrodzenie prowiantami. Opat. ma. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Wesoła”. 6334

KAMIENICA z parcelą budowlaną i ewentualnie wolne pomieszkanie, śródmieście, okazujnie do sprzedania. Jamiński, Mochackiego 18. 6361

POSZUKUJE dwu pokoi umeblowanych tylko na południowej godzinie za opat i wynagrodzenie. Le-karz, Adm. Słowa. 6355

ZAMIENIE osobne mieszkanie 2 pokoje, przedpokój łazienka, balkon, gaz, elektryka, na takie same lub większe lecz z kuchnią okolicą Listopada, za dopłatą. Zgłoszenia pod „Dopłata” do Słowa Polskiego. 6350

KTÓRA z Pań radaby udzielić sympatycznego, z całym komfortem pokoju w śródmieściu, często bywającemu w stolicy, dziecku doświadczonego dystrygowanemu, muzykalnemu? Zgłoszenia „Harmonia” do Reklamy, Chorażczyzna 7. 6349

SAMOTNY, dystyngowany tu obcy wdowiec, wybitnie muzykalny, pragnący mieć we Lwowie pied-à-terre wykwalifik. wygodne tylko w śródmieściu, w miłych, sympatycznych warunkach. Pośrednictwo po-żądane. Łaskawe zgłoszenia do Reklamy, Chorażczyzna 7

SŁA biurowa, pisząca na maszynie, ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Masz.” 6345

RZĄDCA gorzelni oraz kier. par. młoc. kawaler z praktyką w ziemnych gospod. obejmie posadę pod ręką Wp. Właściciele dóbr do wszystkiego. A. Jasiak, Motkiska. 6356

WOLNE POSADY.

BIURO Nienaczynowskiej Lwów plac Akademicki 3 poleca kilka Francuzek, Francuza, nauczycielkę gimnazjalną z francuskim, muzyką, nauczycieli, bony Polki, Niemki, zarządczynię, klucznice, kucharki, kucharzy, rzędców, ekonomów, leśniczych, służbę wszystkich zawodów. 6366

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana Motylewska ul. Fredry 1. 6. III. p. 6327

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ZGUBIONO papiery osobiste wraz z książeczką woj-skową wydaną przez P. K. U. na nazwisko Alfred Oracz, którą unieważniam. 6352

RÓŻNE DONIESIENIA.

FORTEPIANY, pianina, naprawia, stroi oraz kupuje używane i zdemolowane, płaci najwyższe ceny. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów, św. Zofiji 15. 6342

USUWANIE wyprysków cery, masaże, manicure Kos-meo Mikołaja 7. 6129

KOSTJUMY PŁASZCZE I FUTRA wykonuje **Salon krawiectwa damskiego** najtaniej

A. WRZEŚNIEWSKI Lwów, Chorażczyzny 57. I. p. (róg Akademickiej) 6078
Krój najnowszy. Wykończenie solidne.

Instytut dentystyczny Uniwersytetu przyjmie 6347

uczeńkę na pomocnicę dentystyczną.

Nauka 1 rok bezpł. Wykształcenie przed-wstępne przynajmniej 4 kl. wydz. Zgłosić się należy z świadectwami szkoln. i refe-rencjami 11/X. o godz. 9-tej. Zielona 5a.

Poszukuję

POMOCNICZ DENTYSTYCZNEJ do podawania narzędzi. Wyzn. rz. kat. Z świadectwami zgłosić się od 9-10 w In-stytucie dent. Zielona 5a. 6346

Futra przerabia na modne fa-sony farbuje chemicznie
WŁADYSŁAW SOLIK
Kusnierz 5266
Lwów, ul. Chorażczyzny 5. II. p.
(róg Akademickiej).



Płaszcz damskie

**Z KRETÓW
NUTRII
SEALSKINÓW
BARANKÓW-
KRYMSKICH**

St. Wrońskiego-Synowie
Lwów Pl. Pierzacki 10

DLA BIUR Dzierżawca Polak

Księgi handlowe do buchalterji amery-kańskiej i inne. Oprawne protokoły czyn-ności, książki doręczni. kwintarjusz

Bioczek! Kasa wypłaci pobierze 5936
Przybory szkolne i kancelaryjne — poleca „SARMACJA” Lwów, Akademicka 1. U. 6354

zawodowy rolnik szuka dzierżawy (zaznacza że dla siebie a nie na pasek) Posiada kompletne żywe i martwe inwentarze Łaskawe zgłoszenia pod adresem

WPani Julia Korpaczkiewicz dla dzierżawcy
Lwów, Mickiewicza 14.

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredyto-wego S. A. we Lwowie uchwało dnia 16. maja 1923 r. podwyższenie kapitału akcyjnego

z Mp. 500.000.200 — na Mp. 1.500.000.320.

Rada Zawiadowca na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 wrze-snia 1923 r. Nr. DK. 4602/III, udzielonego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Han-dlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o Mp. 500.000.200 t. j. z Mp. 500.000.200 — na Mp. 1.000.000.400 przez wydanie 1.785.715 sztuk nowych akcji VII. emisji po Mp. 280 im. wart. w drodze publicznych zapisów na warunkach następujących:

1) Akcjonariuszom dotychczasowym przysługuje się prawo pierwszeństwa nabycia nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną akcję dawną.

2) Akcjonariusze, chcący skorzystać z prawa poboru, mają w terminie do dnia 21. października 1923 r. włącznie, pod rygorem utraty tego prawa, przedłożyć w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje i-szej do VI-tej emisji bez arkuszy kuponowych, celem zanotowania na nich wykonania prawa poboru i jednocze-snie złożyć w całości w gotówce cenę emisji po Mp. 5.000 za akcję im. wart. Mp. 280 wraz z 8% odsetkami od tej ceny od dnia 1 października 1923 r. do dnia wpłaty, z doli-czeniem kosztów konfekcji Mp. 1.000 za każdą akcję im. wart. Mp. 280 oraz podatku giełdowego.

3) Na akcje, nieopbrane na podstawie ustępu 1) przyjmuje się zgłoszenia w drodze wolnej subskrypcji. Rozwiązanie tych akcji dokonają Dyrekcja po zamknięciu subskrypcji według swego uznania.

Zgłoszenia na te akcje dokonac należy w jednym z poniżej podanych miejsc sub-skrypcyjnych do dnia 5 listopada 1923 r. włącznie, za jednoczesnym złożeniem w całości w gotówce ceny emisyjnej po Mp. 7.500 za każdą akcję im. wart. Mp. 280 wraz z 8% odsetkami od tej ceny od dnia 1. października 1923 r. do dnia wpłaty, z doliczeniem ko-sztów konfekcji po Mp. 1.000 od każdej akcji im. wart. Mp. 280, tudzież podatku giełdowego.

Subskrybentom, których zgłoszenia dokonane poza prawem poboru, nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8% odsetkami od dnia wpłaty.

4) Akcje nowej emisji zrównane będą po: względem praw z dotychczasowemi akcjami z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 października 1923 r.

5) W razie podwyższenia ceny kursowej 6% złotych bonów skarbowych, podwyższa się równocześnie podane wyżej ceny emisyjne akcji oraz koszty konfekcji w tym stosunku, w jakim wzrośnie cena kursowa bonów w czasie od daty niniejszego ogłoszenia do dnia dokonanej wpłaty.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Warszawie, Krakowie, Bielsku, Drohobyczu i Borystawiu oraz Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu. 5930

Lwów, dnia 18 września 1923.

! KUPIĘ KAMIENICĘ!

Drogą kupna, względnie zamiany na majątek ziemski lub grunta podmiejskie we wschodniej Małopolsce, nabe-dę **KAMIENICĘ** położoną w centrum miasta Lwowa, Krakowa lub Warszawy — nawet bez wolnego mieszkania.

Zgłoszenia pisemne pod „ZIEMIANIE” do Powszechnego Biura ogłoszeń i reklamy **Alojzego Jacobiego** Lwów, ul. Zimorowicza 14. 6276

BANK ZIEMIAN S. A. we Lwowie

Oddział zbożowy

kupuje i zaliczkuje **Z B O Ż A**

z natychmiastowym oraz późniejszym

terminem dostawy.

6275